

DZIŚ w numerze m. in.: ■ Spotkanie Miodowicz — Wałęsa ■ Farmakologiczny rekord
■ Jak będziemy jeździć w przyszłym roku? ■ Dzieci też chcą mieć wolną sobotę

Nr indeksu 55005 PL ISSN 0137-0089

ROK XLIV

Nr 280 (13 557)

Wydanie I

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Czwartek 1 XII 1988

Cena 15 zł

M. F. Rakowski odwiedzi NRD

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów PRL — Mieczysław F. Rakowski uda się 5 grudnia br. z roboczą wizytą przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Willi Stophy.

Dominować będą samochody...

Zwiększenie obrotów handlowych PRL — NRD

BERLIN (PAP). W Berlinie podpisano we wtorek protokół handlowy między rządami PRL i NRD o wzajemnych dostawach towarów i usługach w 1989 roku. Przewiduje się łączne obroty w wysokości około 2,6 mld (Dokończenie na str. 2)

Współpraca Polski z Bankiem Światowym

Warszawskie rozmowy i spotkania dyrektora E. Lariego

WARSZAWA (PAP). 30 listopada br. prezes NBP Zdzisław Pakuła przyjął dyrektora Eugenio Lariego z Banku Światowego.

W czasie rozmowy omówiono bieżące problemy współpracy Polski z tą znaczącą instytucją finansową. Z zadowoleniem odnotowano fakt przyznania w ostatnim okresie kredytu „Hortexowi” przez afiliowaną przy Banku Światowym międzynarodową korporację finansową. Kredyt ten zapoczątkowuje działalność pożyczkową Banku Światowego w Polsce. W związku z tym ustalono główne kierunki prac związanych z przygotowaniem projektów inwestycyjnych, które mogą być w najbliższej przyszłości finansowane przy udziale Banku Światowego.

Określono także zakres pomocy technicznej Banku Światowego, związanej z reformą systemu bankowego, zaznaczając szczególną rolę, jaką w nowych warunkach funkcjonowania polskiej bankowości powinien odegrać nadzór bankowy.

Wymieniono poglądy na temat roli polityki pieniężnej — w tym kształtowania realnej stopy procentowej — w realizacji planu konsolidacji gospodarki narodowej.

Minister Olechowski w Paryżu

WARSZAWA (PAP). 30 listopada z oficjalną wizytą udał się do Paryża minister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski. Jest to pierwsza w latach osiemdziesiątych wizyta szefa polskiej dyplomacji we Francji.

Parlament ZSRR kończy obrady

MOSKWA (PAP). Uczestnicy odbywającej się na Kremlu sesji Rady Najwyższej ZSRR zakończyli w środę w południe dyskusję nad projektami dwóch ważnych ustaw mających na celu zreferowanie systemu politycznego — o wyborach i o zmianach w Konstytucji ZSRR. Deputowani jednogłośnie wyrazili przekonanie, że dokumenty odpowiadają polityce przebudowy, ustaleń XIX Konferencji KPZR. Zgłoszone propozycje i uściślenia rozpatrzyły komisje obu izb parlamentu. Dziś deputowani zbiorą się na wspólnym posiedzeniu obu izb. Oczekuje się, że na posiedzeniu tym odbędzie się głosowanie nad ustawami.

wej. Zaakcentowano, że istotnym warunkiem powodzenia zmian systemowych w zarządzaniu gospodarką jest przywrócenie możliwości spełnienia przez polski pieniądź narodowy wszystkich jego funkcji. W tym kontekście zwrócono uwagę na potrzebę priorytetowego traktowania przedsięwzięć antyinflacyjnych. Utrzymywanie się silnych presji inflacyjnych będzie bowiem odgrywać negatywną rolę, ograniczając możliwości uzyskania postępu w efektywności gospodarowania.

Tego samego dnia Eugenio Lariego przyjeździe również: minister przemysłu Mieczysław Wilczek i minister współpracy gospodarczej z zagranicą Dominik Jastrzębski.

Mimo pozostałych rozbieżności — dobry prognozyk do przełamania barier w dochodzeniu do „okrągłego stołu”, dialogu i porozumienia narodowego

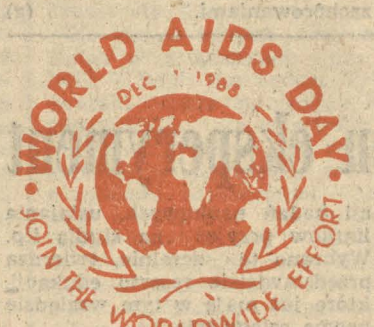
Telewizyjne spotkanie Miodowicz-Wałęsa

WARSZAWA (PAP). 30 listopada Telewizja Polska przekazała „na żywo” dyskusję Alfreda Miodowicza z Lechem Wałęsą. Do spotkania tego doszło z inicjatywy przewodniczącego OPZZ. Propozycja odbycia nie mającego precedensu spotkania jest dobitnym przykładem konsekwentnego dążenia odrodzonych związków zawodowych do kształtowania polskiego modelu ruchu zawodowego, do urzeczywistnienia idei „okrągłego stołu”. Rozmowa trwała ok. 45 minut. Forma debaty telewizyjnej na oczach społeczeństwa, aczkolwiek popularna w innych krajach, jest w polskich warunkach nowością. Stanowi jednocześnie krok naprzód w kształtowaniu kultury politycznej ludzi i całych środowisk o różnych zapatrywaniach na rozwiązanie najistotniejszych problemów kraju. Obaj rozmówcy zaprezentowali w tej debacie odrębne filozofie podejścia do omawianych kwestii i odmienne oceny dotyczące możliwości przezwyciężenia trudności przeżywanych przez Polskę. Mimo że stanowiska pozostały rozbieżne sam fakt spotkania stanowi dobry prognozyk do przełamania barier w dochodzeniu do „okrągłego stołu”, dialogu i porozumienia narodowego.

problematyka ta została zaprezentowana w dwóch wariantach: pierwszy zakłada istnienie stowarzyszeń i stowarzyszeń wyższej użyteczności, drugi zaś — stowarzyszeń zwykłych i zarejestrowanych. Często kwestionowano (Dokończenie na str. 4)

W oczekiwaniu na mieszkanie

Jak wynika z materiału o-publikowanego wczoraj przez Biuro Prasowe Rządu — przeciętny czas oczekiwania na mieszkanie w Polsce wynosi obecnie ok. 7 lat. W 1987 r. spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego przydzieliły 112,6 tys. mieszkań. Z tej liczby 10,4 tys. osób oczekiwało 14 lub więcej lat, a 18 tys. osób — mniej niż rok. Najdłużej czekają na mieszkania lokatorzy osiedli warszawskich.



Światowy dzień walki z AIDS

(INF. WL.) U 88 osób w Polsce stwierdzono obecność przeciwciał HIV wirusa AIDS. Do tej pory przebadano ogółem 1.700 tys. osób. Od października ub. roku testom poddawani są wszyscy krwiodawcy.

W krakowskiej placówce wykonującej testy, od września br. przebadano ponad 6 tys. osób. W naszym regionie stwierdzono kilka przypadków nosicielstwa wirusa wywołującego AIDS.

Osobom, co do których zachodzi przypuszczenie wystąpienia

zakażenia wirusem, testy wykonuje się bezpłatnie. Płacą za nie (5300 zł) ci którzy potrzebują stosownych zaświadczeń np. przy staraniach o wyjazd zagranicę. Testów nie brakuje. Przydałby się natomiast komputer ułatwiający ewidencję pacjentów. (Dokończenie na str. 2)

7-letnia Basia wyzdrowieje?

WASZYNGTON (PAP). Agencja AP doniosła o przyjęciu do jednego ze szpitali w Chicago 7-letniej Basi Rduch z wioski Gdów na południu Polski. Dziewczynka, która wraz z matką przyjechała do USA na leczenie, od urodzenia cierpi na bardzo ostre skrzywienie kręgosłupa, co nie tylko utrudnia poruszanie się, ale i stwarza problemy z odżywianiem i trawieniem. Do spowodowania chorej dziewczynki do USA w dużej mierze przyczyniła się 35-letnia Amerykanka polskiego pochodzenia, Terri Ward z Chicago, która zebrała wśród Polonii 3500 dolarów na opłacenie kosztów podróży i pobytu dziecka wraz z matką w USA.

Transplantacja 5 organów — 3-letniej Rolandrei

Skazana dotąd na śmierć...

WASZYNGTON (PAP). Ekipa chirurgów z Pittsburgha (stan Pensylwania) dokonała we wtorek transplantacji 5 organów 3-letniej dziewczynki Rolandrei Dodge uważanej dotąd za skazaną na śmierć. Dziewczynka od urodzenia cierpiła na nieuleczalną chorobę polegającą na tym, że organy wewnętrzne nie przyjmują żadnego pokarmu. Operacja, która trwała ponad 16 godzin, kierował dr Satoru Todo. Polegała ona na przeszczepieniu choremu dziecku wątroby, trzustki, żółdka, jelita cienkiego i jelita grubego, natomiast usunięciu śle-

Co przyniosły konsultacje projektu ustawy o stowarzyszeniach?

Rozmowa z podsekretarzem stanu w MSW gen. Zbigniewem Pudyszem

WARSZAWA (PAP). Projekt nowego prawa o stowarzyszeniach wzbudził duże zainteresowanie. Ze społeczną aprobatą spotkały się zwłaszcza nowatorskie i postępowe rozwiązania proklamujące wolność zrzeszania się obywateli w stowarzyszeniach. Pozytywnie została zwłaszcza przyjęta forma wariantowego ujęcia regulacji budzących najwięcej dyskusji. Większość projektowanych rozwiązań uznano podczas dobiegającej końca społecznej konsultacji za trafne. Są jednak i takie, w których istnieją różnice zdań, niekiedy wręcz kontrowersje — powiedział dziennikarzom PAP podsekretarz stanu w MSW gen. bryg. Zbigniew Pudysz.

Zapytany, w jakich kwestiach uczestnicy konsultacji zgłaszali największą wątpliwość, wiceminister stwierdził: — Tematem wzbudzającym wiele dyskusji była sprawa rodzajów stowarzyszeń. Jak wiadomo w projektowanej ustawie

problematyka ta została zaprezentowana w dwóch wariantach: pierwszy zakłada istnienie stowarzyszeń i stowarzyszeń wyższej użyteczności, drugi zaś — stowarzyszeń zwykłych i zarejestrowanych. Często kwestionowano (Dokończenie na str. 4)

Skutki wtorkowej nawałnicy



Skutki wtorkowej nawałnicy a przede wszystkim silnej wichury, która łamała gałęzie i zrywała przewody elektryczne odczuło wielu mieszkańców Warszawy. N/ż: trzy samochody przysgniotło polamane drzewo na ulicy Kazimierzowskiej 49.

Już od dzisiejszego dnia

500 dolarów bez zezwolenia

WARSZAWA (PAP). Już od pierwszego dnia grudnia ten kto wyjeżdża za granicę i ma 500 dolarów może legalnie, bez żadnego zezwolenia, wywieźć je z sobą do celu podróży.

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — właśnie 1 grudnia wchodzi w życie rozporządzenie ministra finansów, podjęte w porozumieniu z ministrami: wspól-

pracy gospodarczej z zagranicą, spraw wewnętrznych oraz transportu, żeglugi i łączności, zmieniające dotychczasowe rozporządzenie (z 28 września br., DU nr 35) w sprawie zasad i trybu granicznej i pocztowej kontroli dewizowej. Zmianie ulega w zasadzie tylko jedno: z 50 do 500 dolarów zostaje podwyższona granica wywozu walorów dewizowych bez żadnego zezwolenia.

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Nie dość mieć umysł zdatny...

Z dr. ZBIGNIEWEM PASZKIEM, przewodniczącym Rady Naukowej Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, rozmawia Marian Nowy.

— Wszystko wskazuje na to, że możemy mówić o stuleciu działalności Towarzystwa „Wolnej Wszechnicy Polskiej”.

— Istotnie, już w latach 90. ubiegłego wieku napotykały na pierwszy oznaki działalności dzisiejszego Towarzystwa. Zaczęło się od społeczno-naukowego ruchu, z którego narodziło się Towarzystwo Kursów Naukowych, instytucji, która w latach 1905–1918 zajmowała się kształceniem oraz krzewieniem polskości w zaborach. Potem w latach 1918–19 powstała w Warszawie Wolna Wszechnica Polska, działająca na prawach szkoły wyższej.



— A czym jest dzisiaj Towarzystwo? (Dokończenie na str. 4)

W jutrzejszym, piątkowym „DZIENNIKU POLSKIM”

piszą:

Władysław Cybulski: — „Bilitis”
Tomasz Domański: — „Kto, skąd, dokąd?”
Józef Dużyk: — „Pod niebem Neapolu” (Korespondencja własna z Włoch)
Juliusz Kydryński: — „Waluś Wspaniały (część druga)”
Bruno Miecugow: — „Rozważania o granicach”
Krzysztof Miklaszewski: — „Na kolanach”
Czesław T. Niemczyński: — „Zwierzchność dla sąsiada”
Barbara Rotter: — „Uzdrowisko Bochnia zaprasza...”
Antoni Ślusarczyk: — „Dreszcz emocji”
Marian Toporek: — „Generałowie i Listopad”
Adam Walaciński: — „Pierwszy krok w nowe stulecie”
Jerzy Walawski: — „Samo życie”
Bożena Wawrzewska: — „Dokąd ze stołkiem?”
Andrzej Warzecha: — „Procenty od zaufania”
Ponadto z okazji 80-lecia działalności POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW specjalne materiały dotyczące jubileuszu tej zasłużonej dla naszego życia gospodarczego i społecznego spółdzielni oraz tradycyny MIKOŁAJOWY KONKURS DLA DZIECI: „Zwierzchność w literaturze” i jak zwykle: Co piszą inni — Kłopoty z językiem — z tekstem Andrzeja B. Krupińskiego — Ciekawostki heraldyczne.
Stron 12 Cena 30 zł

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

LUKSUSOWO



Ponad setka łabędzi żyjących w parkach Hamburga spędzi zimę luksusowo, na stawie z podgrzewaną wodą. Na zimowe leże przewieszone zostały w łódkach.

ŚWIADCZENIA

W Sztokholmie podpisano umowę między rządami Polski i Szwecji o świadczeniach zdrowotnych. Ma ona duże znaczenie dla polskich turystów i innych osób udających się do Szwecji, ponieważ w przypadkach nagłych zachorowań, urazów lub ostrych stanów chorobowych, wymagających natychmiastowej pomocy medycznej będą otrzymywali tę pomoc na takich samych zasadach jak obywatele szwedzcy. Podobne świadczenia otrzymają oczywiście także Szwedzi w Polsce.

111 DNI W GRODZIE

32-letnia Francuzka opuściła grocie zwaną Aven du Valat-Negre w południowej Francji, gdzie spędziła rekordowo długi czas — 111 dni — w celu zbadania wpływu niemal całkowitej izolacji na funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Veronique Guen do



tego stopnia straciła poczucie czasu, że kiedy ekipa kontaktująca się z nią z powierzchni ziemi dała sygnał do wyjścia z jaskini, znajdującą się na głębokości ponad 80 metrów, młoda speleolog utrzymywała, iż do zakończenia eksperymentu pozostał jej jeszcze miesiąc. „Pod ziemią nie miało dla mnie znaczenia czy był dzień, czy noc” — powiedziała po wyjściu. W grocie, do której zabrała ze sobą wiele książek, jej ulubioną lekturą było „Sto lat samotności” Garcii Marqueza. Jedyną formą kontaktu z powierzchnią był dla niej telefon. Według naukowców, podczas rekordowego pobytu w izolacji pod ziemią (dotychczasowy rekord wyniósł 3 tygodnie) organizm eksperymentatorki przystosował się do rytmu: 20 godzin snu i 30 godzin na nogach.

ODKRYCIE ZŁOTA

Spółka eksploatacyjna Meridian Gold co. z siedzibą w Seattle, w stanie Waszyngton poinformowała o odkryciu w centralnych rejonach stanu Idaho olbrzymiego złoża kamieni i piasków złotonośnych, z których wyprodukować można 2 mln uncji tego szlachetnego metalu. Złoto, które zawiera zdaniem specjalistów 2,03 mln uncji czystego złota, w 60 proc. należy do spółki Meridian Gold będącej zarządcą tego obszaru. Pozostałe 40 proc., to udział spółki Canyon Resources corp z siedzibą w Kolorado. Zdaniem ekspertów, odkrycie tego złoża ma istotne znaczenie w skali krajowej, ale nie będzie mieć większego wpływu na ceny złota na rynkach światowych.

KRADZIEŻ

Z muzeum sztuki na Long Island w pobliżu Nowego Jorku skradziony został obraz francuskiego impresjonisty Edouarda Maneta zatytułowany „Bukiet piwni”. Jego wartość szacowana jest na ponad milion dolarów. „Bukiet piwni” — to martwa natura ukończona przez Maneta w 1880 i wypożyczona dla muzeum Heckscher w Huntington przez anonimową kolekcjonerkę, która po otrzymaniu wiadomości o kradzieży dzieła omal nie straciła przytomności.

Opracowanie:

KAZIMIERZ FORTUNA

WSPR będzie prowadziła otwartą polityczną walkę z prawicowymi, reakcyjnymi siłami

Przemówienie Karoly Grosza na spotkaniu aktywu partyjnego w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Agencja MTI przekazała omówienie wystąpienia sekretarza generalnego WSPR Karoly Grosza na wtorkowym spotkaniu z budapeszteńskim aktywem partyjnym.

Węgierski przywódca dokonał na wstępie analizy sytuacji wewnętrznej kraju i stwierdził m. in. że w zasadzie zmienia się ona w pozytywnym kierunku. Większość ludzi myślących odpowiedzialnie pragnie takich przemian i odnowy, które zachowują dziedzictwo czterech dziesięcioleci negując nie socjalizm, lecz ten jego model, który charakterystyczny był dla okresu 1948—1956 oraz domagają się całkowitej likwidacji modelu stalinowskiego, dającego jeszcze o sobie znać, żądają gwarancji przed subiektywizmem i biednymi decyzjami.

Karoly Grosz wskazał na zjawiska wzbudzające zaniepokojenie kraju, takie jak radykalizacja metod postępowania, groźba strajków, wysuwanie nierealnych postulatów. Miasto — powiedział — jest bardziej niespokojne niż wieś. Napięcia występują przede wszystkim w środowisku młodzieży i inteligencji. Mówca zwrócił uwagę, że wzrosła również agresywność wrogich, wielkich liczebnie, lecz hałaśliwych sił kontrrewolucyjnych występujących na rzecz restauracji ustroju burżuazyjnego.

Karoly Grosz dodał, że siły te, maskując swoją działalność

hasłami demokracji i reformy, usiłują dyskredytować rząd, parlament, wyolbrzymiają znaczenie systemu wielopartyjnego, naruszają stosunki WRL z zagranicą, nastawiają ludność przeciwko armii i wojskom wewnętrznym, domagają się likwidacji milicji robotniczej. Tak więc na gruncie przemysłowej koncepcji pragną zburzyć system instytucji socjalizmu.

Węgierska partia i społeczeństwo — podkreślił mówca — prowadzą walkę klasową kroczą naprzód w słusznym kierunku. Jej wynik zależy od tego, czy zdołamy odzyskać wiarę we własne siły, czy zdołamy przeciągnąć na naszą stronę trzęswo myślenie.

(Dokończenie na str. 4)

W Trybunale Konstytucyjnym

Wniosek Federacji ZZPS w sprawie likwidacji stoczni im. Lenina

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Biuro Prasowe OPZZ 30 listopada do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Stoczniowego o orzeczenie zgodności z Konstytucją oraz ustawą o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów i jej aktom wykonawczym zarządzenia nr 42 prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1988 r. w sprawie likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Uzasadnieniem wniosku jest fakt, że wydanie zarządzenia zostało dokonane, zdaniem Federacji z naruszeniem prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to jest bez odpowiedniego przygotowania prawnego i organizacyjnego oraz bez rzetelnej analizy jego skutków społecznych, co godzi w podstawy bytu ponad 16 tysięcy

pracowników, emerytów i rencistów tej stoczni oraz ich rodzin.

Po raz pierwszy

WARSZAWA (PAP). Po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ustawowy jest niezgodny z Konstytucją. Orzeczenie to odnosi się do jednego z artykułów ustawy emerytalnej z 1982 r. Trybunał wydał po rozpatrzeniu wniosku federacji zakładowych organizacji związkowych pracowników Komitetu ds. Radia i Telewizji. Natomiast Trybunał nie uznał zarzutów federacji co do niekonstytucyjności kilku innych przepisów tej ustawy. Co dalej? Po raz pierwszy będzie mieć zastosowanie postanowienie Konstytucji, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z Konstytucją podlegają rozpatrzeniu przez Sejm.

Światowy dzień

(Dokończenie ze str. 1)

Nie do pozazdroszczenia są warunki w jakich działa krakowska pracownia AIDS. Budowa powstającej obok przychodni AIDS z prawdziwego zdarzenia, niestety ślimaczy się.

Ogłoszony przez WHO Światowy Dzień Walki z AIDS, obchodzony będzie w tym roku pod trzema hasłami: postępu w leczeniu chorych, zwalczania zagrożenia i stworzenia humanitarnej atmosfery wokół nosicieli wirusa HIV.

Komitet Społeczno-Polityczny przy Radzie Ministrów PRL, rozpatrywał niedawno dwuletni program walki z AIDS. Przewiduje się w nim m. in. zorganizowanie oddziałów szpitalnych w większych miastach, utworzenie specjalnych poradni, uregulowanie kwestii prawnych wiążących się z tą chorobą.

Działania podjęte w Krakowie, w wielu wypadkach wyprzedzają ten program. Od wielu miesięcy na przykład czynny jest w Krakowie telefon zaufania AIDS. Przypominamy jego numer: 21-38-91. Dyżurnicy przy nim specjalści udzielają porad w czwartki od 10 do 12.

Według informacji SOZ, w listopadzie br. liczba chorych na AIDS wzrosła o 5271 przypadków, tj. o 4,25 proc. i wynosi 129 385. Najwięcej zachorowań nadal notuje się w Stanach Zjednoczonych. Liczba chorych na AIDS w tym kraju wynosi 78 985, a spośród krajów europejskich pierwsze miejsce na tej smutnej liście zajmuje Francja z 15 648 zachorowaniami. (g)

Samodzielność uczelni

Upowszechnić ten eksperyment

(Inf. wł.) Od 1 stycznia przyszłego roku, cztery uczelnie w kraju: SGPS, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Akademia Rolnicza w Krakowie, otrzymają pełnię samodzielną. Dotyczyć ona będzie całej sfery budżetowej, organiza-

cji badań naukowych, ustalania limitów przyjęć na studia itp. Wybrano te uczelnie, twierdzą przedstawiciele resortu edukacji, które już mają w tym względzie pewne osiągnięcia.

Doc. Kazimierz Kosiniak, prorektor krakowskiej AR mówi, że chcą wprowadzić m. in. nową koncepcję finansowania i organizacji badań naukowych, polegającą na zniesieniu limitów godzinowych i ograniczeń dotyczących wypłat honorariów.

W najbliższym czasie w Warszawie, odbędzie się spotkanie kierownictw uczelni wytypowanych do udziału w eksperymencie. Pozostałe, mogą tylko z nadzieją czekać na jego upowszechnienie. Oby nie za długo. (g)

Transplantacja 5 organów

(Dokończenie ze str. 1)

dziony. Wszystkie organy przeznaczone do przeszczepu pochodziły od jednego anonimowego dawcy — również kilkulatniego dziecka. Dziewczynka po operacji czuje się dobrze choć — co podkreślił dr Satoru Todo — w trakcie operacji na minutę przestała bić jej serce. Do tej pory w USA podejmowano bez powodzenia próby przeszczepu dwóch, lub więcej organów. Poprzednią transplantację 5 organów wewnętrznym przeprowadzono również w szpitalu dziecięcym w Pittsburghu. 3-letnia dziewczynka przeżyła wówczas 6 miesięcy.

18. XI, w autobusie „103”, zostawiono pamiątkowy drewniany brzozy parafę. Wysoka nagroda, tel. 22-79-07. g-52330

JARMUŁA Sławomir, zam. Kraków, al. 29-Listopada 48A, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AE. g-49532

MASZYNE do szycia tp 488 — sprzedam, Brzozkwinia 184. g-50215

MŁODA, energiczna, wykwalifikowana ekspedientka przyjmie spożywczy sklep agencji. Placa atrakcyjna. Tel. 66-28-03 (17-19). g-50139

RATIERKI — sprzedam. Kraków, ul. Zarzeczna 2. g-51387

DOGI szczeniata — sprzedam. Kraków, Starowolska 19a. Wola Justowska. g-51015

KUPIE tarakotę. Sprzedam porożę. Tel. 66-96-87. g-49978

SPRZEDAM VW Passat diesel, 1982, 12-75-45. g-49929

HD 29 MB, Coprocessor 8087-2 sprzedam. Oferty 50256 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-49929

RAKOWICE! Pwalczke — kupię. Oferty 50254 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-49929

ROZEN elektryczny — kupię. Tel. 44-61-02. g-50098

SPRZEDAM FSO 1500 combi, 1987, Tel. 48-05-72, 16-18. g-50290

Ogłoszenia Ekspresowe

ZAKŁAD usług lokatorskich przyjmie pracowników. Zgłoszenia: Tel. 22-57-04 — po 20. g-50295

NOWA prakta półautomatyczna WM — 600 — sprzedam. Tel. 22-16-32. g-50413

PRZYJMĘ zlecenia na prywatny samochód osobowy. Tel. 37-85-63. g-50285

SPRZEDAM boazerię sklejka, 81 m², blam — sztuczne norki. Tel. 66-76-60. g-50285

„BLASZAK” — sprzedam. Tel. 33-61-14, od 16. g-50369

SPRZEDAM kiosk z lokalizacją — Wola Duchacka. Oferty 50370 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50370

BIBLIOTEKĘ „Antyczna, duża” — kupię. Oferty 50324 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50324

ODSTAPIĘ uprawnienia Baltony. Tel. 66-23-66. g-50608

WARTBURGA, 1987 — sprzedam. Tel. 33-78-12. g-50354

MASZYNY stolarskie — kupię. Oferty 50173 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50173

POŁONEZA 1500 LE, 1986 — sprzedam. Tel. 66-51-64. g-50276

PRZEPRASZAM żonę Barbarę Zebalę, zam. Kraków, Przemyska 8/8, za to, że dnia 28 i 29 VIII, 1988 wywołałam awanturę i pod jej zakładem obrzuciłam ją niesłusznie obelgami. Ryszard Zebala, Kraków, Przemyska 8/8. g-50185

NOWA kuchnia elektryczna, mikrofalowa, RFN, futro z nutrli — sprzedam. Tel. 11-46-98, po 15. g-50090

MERCEDESA 608D skrzynia 5,5 m z plandeką — sprzedam. Oferty 50239 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-50239

SPRZEDAM: IBM XT-color (clon) turbo 2x Flopy dysc 560 hard dysc 20MG super mouse monitor 14 cali color drukarka Star NX 1000 klawiatura duża. Zakopane — Pardałowska 49A. g-50243

JOWISZA — sprzedam. Tel. 37-12-03. g-50218

LADE 1500S, 1980 — sprzedam. Tel. 34-02-29. g-50240

SPRZEDAM trzystonną obrablarke do boazerii i podgł. Stanisław Płoszczyca, Stróża 165, k/Mysłenice. g-50240

POSZUKUJE mieszkani dwupokojowego w Krakowie, chętnie z telefonem. Oferty 49252 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-49252

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(F) ◆ DYREKTOR NACZELNY PLL „LOT” U W. JARUZELSKIEGO. Wojciech Jaruzelski przyjął Jerzego Słowińskiego — dyrektora naczelnego Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Dyrektor Słowiński poinformował i sekretarza KC PZPR o działalności i perspektywach rozwoju przedsiębiorstwa.

◆ ORDER SZTANDARU PRACY II KLASY DLA „GROMADY”. Ogólnokrajowa spółdzielnia turystyczna „Gromada” zrodziła się z potrzeby społecznej i tej potrzebie od lat skutecznie służy — powiedział Kazimierz Barcikowski, wręczając przyznany tej spółdzielni Order Sztandaru Pracy II klasy.

◆ CEREMONIA POGRZEBOWA. Prochy gen. Stanisława Taczaka — pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego przewieziono z Malborka, spoczęły w Poznaniu.

◆ DEBATA NAD KWESTIĄ PALESTYŃSKĄ PRZEŁOŻONA. ONZ przełożyła omawianie kwestii palestyńskiej zaplanowane na 1 grudnia br. Decyzja ta podjęta została w związku z odmową USA udzielenia wizy wjazdowej dla przewodniczącego OWP Jasera Arafata, który miał wystąpić z przemówieniem na forum ONZ.

◆ NIE MA NIC WSPÓLNEGO. Jak donosi agencja AFP, Ronald Reagan rozpoczyna czterodniową wizytę w Moskwie. Reagan nie odbędzie jednak żadnych rozmów z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem, ponieważ nie ma nic wspólnego z amerykańskim prezydentem, noszącym identyczne imię i nazwisko. Przybyłszy znajdzie się w grupie 30 brytyjskich turystów noszących nazwisko Reagan, którzy wezmą udział w wyścigu reklamowej do ZSRR.

◆ KOLEJNY SILNY WSTRZĄS PODZIEMIEM W CHINACH. Jedno z najsilniejszych — po zanotowanym 6 bm. — trzęsień ziemi nastąpiło w chińskiej prowincji Yunnan. Wg danych oficjalnych, zginęło 730 osób, a ponad 4 tys. zostało rannych. Całkowitemu zniszczeniu uległo 400 domów mieszkalnych, szkół i szpitali. Straty oblicza się na ponad 1,4 mld juanów.

◆ SKRADZIONO BEZCENNE STATUETKI Z BAZYLIKI. Z rzymskiej Bazyliki świętego Kosmy i Damiana skradziono 50 bezcennych XVIII-wiecznych statuetek.

Trwa wspólny lot kosmiczny

MOSKWA (PAP). Radziecko-francuska załoga zespołu kosmicznego przeprowadziła w środę serię badań lekarskich i eksperymentów biologicznych. W celu uzyskania informacji o przebiegu adaptacji kosmonautów do sta-

nu nieważkości załoga realizuje eksperyment „Minilab”, przygotowany przez specjalistów radzieckich, francuskich i czeskosłowackich. Chodzi też o zbadanie hormonalnej regulacji procesów metabolicznych w organizmie człowieka.

To już 15 wyprawa

Radziecko-francuska ekspedycja kosmiczna z udziałem Aleksandra Wotkowa, Siergieja Krikaliewa i Jean-Loup Chretien jest 15 z kolei wyprawą na orbitę okołoziemską przygotowaną w ZSRR. Dotychczas w pilotowanych lotach uczestniczyło 80 kosmonautów, w tym 66 radzieckich. Największą liczbę lotów — bo aż pięć — zapisał na swoim koncie Władimir Dzanibekow, 17 kosmonautów przebywało na orbicie okołoziemskiej trzykrotnie, 19 — dwukrotnie. Pracujący już od roku na pokładzie orbitalnego kompleksu „Mir” Władimir Titow i Musa Manarow powtórzyli rekord długości lotu ustanowiony wcześniej przez Jurija Romanienkę. W ekspedycjach kosmicznych brało dotychczas udział dziesięć obywateli państw socjalistycznych: Władimir Remek (CSRS) — 1978 r., Mirosław Hermaszewski (Polska) — 1978, Sigmund Ney (NRD) — 1978, Georgij Iwanow (Bułgaria) — 1979, Pham Tuan (Wietnam) — 1980, Bertalan Farkas (Węgry) — 1980, Arnaldo Tomaso Mendez (Kuba) — 1980, Zuzdardzmidij Guragacz (Mongolia) — 1981, Dmitri Prunariu (Rumunia) — 1981, Aleksandr Aleksandrow (Bułgaria) — 1988, Jean-Loup Chretien przebywał w kosmosie po raz pierwszy w 1982 r. Pierwsze swe podróże w przestrzeń okołoziemską odbyli również kosmonauci z innych krajów: Syryjczyk Muhammed Ahmed Karis w 1987 r. i w tym samym roku Afgańczyk — Abdul Ahad Momand. Do 1986 r. załogi badawcze pracowały na sześciu stacjach orbitalnych typu „Sojuz”, od 1986 r. prowadzą eksperymenty na stacjach „Mir”. (Fo)

W precedensowej sprawie

Sąd Najwyższy oddalił powództwo

WARSZAWA (PAP). Sąd Najwyższy ogłosił 30 listopada wyrok w precedensowej sprawie o wypłatę w dewizach renty przyznanej przez zagraniczną instytucję ubezpieczeń społecznych. Zmienił orzeczenie sądu I instancji i oddalił powództwo.

Przypomnijmy, że powódka otrzymała rentę rodzinną po zmarłym mężu, obywatelu W. Brytanii. Do polskiego banku przekazał tytułem pierwszego świadczenia, ponad 1400 funtów angielskich. Tymczasem bank zawiadomił zainteresowaną, że otrzymała ona rentę poprzez ZUS, tyle, że w złotych i to przeleżoną po kursie oficjalnym. Powódka nie zgodziła się z taką dyspozycją i zaskarżyła oddział NBP do sądu. Sąd Wojewódzki w Katowicach podzielił jej rację

i nakazał przelewanie spornej kwoty (wraz z odsetkami wyniosła ona już ponad 1800 funtów) na dewizowe konto zainteresowanej, które bank powinien — zdaniem sądu — w takiej sytuacji automatycznie otworzyć. Wyrok ten zaskarżyli bankowcy i sprawa trafiła na wokandy SN.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się niezgodności pomiędzy ustawą dewizową a przepisami wykonawczymi, na które to przepisy powołał się bank, tłumacząc, dlaczego sędziował sprawę na ZUS. SN uznał, że przekazanie renty z zagranicy było obrotem dewizowym wymagającym stosownego zezwolenia. O takie zezwolenie powódka nie zabiegała. Renta w funtach została więc przeliczona po obowiązującym oficjalnym kursie i już w złotych przekazana do ZUS. Wyrok jest już prawomocny.

Dominować będą...

(Dokończenie ze str. 1)

rubli, co oznacza wzrost w porównaniu z ustalaniem wieloletnimi i poziomem protokołu handlowego z br. Ponadto przewidywane są nadwyżki polskiego importu towarowego nad naszym eksportem do NRD, która stanowi opłatę za usługi tranzytowe świadczone dla tego kraju. Wpływy z tranzytu Polska będzie również pokrywać prawie trzykrotnie wyższe wydatki na wyjazdy turystyczne naszych obywateli do NRD w porównaniu z wpływami z turystyki przyjazdowej.

W imporcie towarów rynkowych z NRD będą dominować samochody „wartburg” z nowym silnikiem (6000 sztuk) i „trabant” (3200 sztuk), „trabant-hycomat” wersja inwalidka (500 sztuk), motocykle „mz” (11.800 sztuk) oraz farmaceutyki, zamrażarki, pralki, bielizna, sprzęt elektryczny powszechnego użytku, instrumenty muzyczne i zabawki.

Adam Teneta

Planowanie podróży

Tak już jest od wielu lat: kiedy przybliży się jesień, zwykle na początku października w Jachrance nad Zalewem Żegrzyńskim zbiera się cała kolejarska elita: szefowie resortów i Generalnej Dyrekcji PKP, poszczególnych okręgów kolei państwowych, a wreszcie sztab specjalistów. Od czego? To grono fachowców zajmuje się konstruowaniem nowej wersji urzędowego rozkładu jazdy. Dokumentu, który będzie sterował ruchem tak pasażerskim, jak i towarowym przez pełny rok — począwszy od pewnej majowej sobotniej nocy, która nadejdzie dopiero za około siedem miesięcy. Dlaczego prace te zaczynają się tak wcześnie? Cóż, jest to przecież robota ogromnie żmudna i czasochłonna, bo trwająca wiele tygodni, a nawet — do przyjęcia ostatecznej, końcowej wersji — miesięcy!

Warunki są trudne

Nie inaczej było i w roku bieżącym. Krakowianie z Południowej DOKP, po starannym przeanalizowaniu dotychczasowych spostrzeżeń i postulatów związanych z obecnie obowiązującym rozkładem jazdy (29.V.1988 r. — 27.V.1989 r.) na 6. października pojechali do Jachranki z całym pakietem niezmiennie ciekawych i dla nas obiecujących propozycji. Kiedy raptem nie zastępcę szefa „Południowej” d.s. eksploatacji mgr Tadeusza Olchawskiego, wstępnie w rozmowach, zaczął od nakreślenia obecnej sytuacji w naszym kolejnictwie. W ostatnich latach, rzecz można, że uporało się ono nie gorzej niż z zaspokojeniem wszystkich potrzeb przewozowych w ruchu towarowym. Także i do nas nie docierała skarga na PKP o brak wagonów, czy zbyt długie oczekiwania na nie. Nie inaczej jest pod tym względem w krakowskiej DOKP.

Alé co się dzieje na odcinku najbardziej interesującego zwykłego śmiertelnika — ruchu pasażerskiego? Niestety. Tu jest gorzej, albo... źle, o czym doskonale wiedzą sami kolejarzy borykający się z różnicami kłopotami. „Zajeżdżone” szlaki żelazne, brak taboru — zwłaszcza tzw. specjalistycznego, a więc takiego jak sleepingi, kuszetki, wagony restauracyjne czy barowe — powodują, że PKP ciagle pracuje bez rezerw. Nie tylko zresztą w tej dziedzinie. Jeszcze gorzej dzieje się na odcinku kadrowym.

Efekt? A coż to kryć: znamy je na własnej skórze najlepiej, zatłoczone, brudne pociągi, opóźnienia, niezbyt częste katastrofy. Najgorzej bywa w tzw. szczytach przewozowych — a więc latem na przełomie i w połowie miesięcy, w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, ferii zimowych itp. Co się wówczas w PKP dzieje — przechodzi granice ludzkiej wyobraźni.

Dlatego też, jak twierdzi dyr. Olchawski — krakowianie przygotowują rozwiązania wręcz rewolucyjne, które ten „szczytowy” ruch może w znacznej mierze uspokoić i sprawi, iż będzie można podróżować w lepszych warunkach i punktualnie.

Czas wielu remontów

Mówiąc krótko: w nowym rozkładzie jazdy — 1988/89 — całe działanie planistów i szefów od eksploatacji zmierza w jednym kierunku — energicznego zajęcia się ruchem pasażerskim i poprawy warunków podróżowania. Ma więc się to wykładać m. in. zwiększeniem ilości pociągów, skróceniem czasu jazdy, położeniem nacisku na punktualność, bieg, składów, podniesieniem komfortu i porządku, w nich na wyższy poziom, a

wreszcie poszerzeniem puli miejsc rezerwowanych. Czyli eliminowanie obecnych niedogodności. Czy będzie to takie proste? Bynajmniej, zwłaszcza na obszarze „Południowej”. Dlaczego?

Cóż, przypomnijmy: trwa remont największego dworca — krakowskiego (ale nie tylko...), a także mostu kolejowego przez Wisłę, — w samym Krakowie. Trwają też i ogromne roboty torowe, gdyż stan tej nawierzchni jest na wielu odcinkach wręcz krytyczny, rozpaczliwy — i zadania te należy traktować jako pilne.

Prowadzi się je na 3—4 najważniejszych eksploatacyjnie szlakach: „zakopiane”, gdzie wymienia się tory od Skawy po Skawinę i linii krynickiej (odcinek Tarnów — Stróża), a obecnie trwa elektryfikacja trasy podkarpackiej (Stróża — Jasło). Powiedźmy tu jeszcze o magistrali — najważniejszej linii w „Południowej” łączącej Śląsk ze wschodnią granicą kraju; roboty koncentrują się teraz między Krakowem i Tarnowem.

Sięgnięto do jedynie słusznej decyzji. W przewozowym szczycie letnim (15.VI—15.IX) zawiesi się wszystkie te działania remontowe — tak, aby ruchu nie blokować i nie komplikować okresowym zamknięciami torów co jest przy tego rodzaju zadaniach nieuniknione. Czy w efekcie będziemy jeździć lepiej niż obecnie, które dla PKP było swoistym okresem kłeski? Mijmy nadzieję, że tak. Myśli się bowiem i o innych posunięciach, które mają usprawnić ruch pasażerski i obsługi podróżnego. Ot, choćby kupno bilotów: coraz szerzej wprowadza się komputeryzację tej czynności z wdrażaniem systemu elektronicznej rezerwacji miejsc w pociągach ekspresowych.

Dziś systemy te działają u nas na Dworcu Głównym w Krakowie i w Warszawie. I północny „89 rozszerzy je na inne linie po których kursują nasze ekspresy — w kierunku na wschód i południe — Tarnów, Nowy Sącz i po Muszynie oraz z Krakowa do Zakopanego a w II części roku — aż do Przemyśla włącznie. Jest to więc kolejny krok do stworzenia w naszym kraju nowoczesnego i „spitego” ze sobą systemu rezerwacji miejscówek. Obv jak najszybciej!

Wojaże w świat

Od spraw natury „eksploatacyjnej”, przejdźmy może do konkretnych zamiarów związanych z następnym rozkładem jazdy. Wpierw ogólne zastrzeżenie: dziś, wszystko (a już szczególnie informacje związane z godzinami odjazdów i przyjazdów oraz czasem biegu pociągów) należy potraktować wstępnie, jako ledwie naszkicowane propozycje. W dyskusjach i dal-

szych „przymiarkach” mogą się one zmienić.

Zacznijmy od ruchu międzynarodowego, i to na wschód. Otrzymamy całkiem nowy pociąg bezpośredni z Krakowa do Lwowa; od nas ma on wyjechać o godz. 23 i na miejscu będzie o godz. 9.50 czasu moskiewskiego. Powrót z dworca lwowskiego 13.40 (CM) i na krakowski zamelduje się ok. godz. 20.38. W nadgranicznym niemal Przemyśle trzeba będzie zmodernizować urządzenia tzw. przestawczej — zmieniającej wózki wagonów z normalno- na szerokotorowe, bo- wiem zapowiada się wzrost ruchu na tej trasie.

Nowy pociąg — ten do Lwowa, będzie skomunikowany z innymi połączeniami w ZSRR — m. in. kijowskimi i moskiewskimi. Ponadto trwają starania o to, aby uruchomić drugi pociąg do Lwowa — z Przemyśla, w szerokotorowych składach, bez przestawiania podwozi jezdnych (godzina odjazdu 17.55 na miejscu 23.04 a powrót godz. 15.47 ze Lwowa i 16.41 w Przemyśle). Utrzymanie zostaje inny pociąg do ZSRR — przejeżdżający przez Kraków — ten z Legnicy do Kijowa (i odwrotnie, oczywiście).

No, a teraz inne kierunki geopolityczne. Obecnie kursuje do Wiednia wagon kuszetkowy. Wobec znacznego ruchu na tej trasie — w nowym rozkładzie jazdy pojedzie tam drugi wagon — normalny, II klasy, z miejscówkami. Zmianie ulega też trasa tego połączenia — na naszym terenie: miast przez Katowice jak dziś przebiegać ma ona z Trzebnicy przez Zębrzydowice.

W sferze dyskusji jest inne postulowane przez „Południową” połączenie: pociąg z Krakowa do Bratysławy. Z naszego województwa i z Rzeszowskiego pracuje na terenie Słowacji ok. 5 tys. polskich robotników, którym dziś nielato jest dostać się do domu; kolejarzy codziennie zapotrzebowanie na takie przejazdy szacują w granicach 700—800 pasażerów! Dziś jeżdżą oni innymi — bardzo zresztą zatłoczonymi, składami, z przesiadkami.

Nasza DOKP podjęła więc rozmowy z dyrekcją kolei w Bratysławie — chce ona wypuścić na tę trasę swój jeden skład, my damy drugi — i o ile wszystko dobrze pójdzie, czyli jeżeli wyrażą na to zgodę szefowie tak w Warszawie jak i w Pradze — będzie nowy, wygodny pociąg zagraniczny u nas — z wyjazdami do Rzeszowa. Trasa: via Zębrzydowice.

Na innych trasach, większych zmian w połączeniach (np. z NRD i RFN) nie będzie. Tylko, wracam jeszcze do pociągu bratysławskiego, ale w wymiarze krajowym. Znamy jest przecież skrajnie u nas trudna sytuacja z taborami pasażerskimi. Jeżeli więc pomysły tego nowego połączenia nam „wypadły” — to ostatecznie z rozkładu jazdy zniknie niestety „Małopolka”. Kilka słów o tym pierwszym wewnątrzdrogowym ekspresie. Niestety, przy postojach tylko w Tarnowie i Rzeszowie — miał on b. niską frekwencję.

Więc od 16 IX przeklasyfikowano go na pociąg pospieszny, wydłużono ok. 12—15 minut bieg, wprowadzono zatrzymywanie się na kilku dodatkowych stacjach (m. in. Płaszów, Bochnia, Deblin, Przeworsk i Jarosław). Teraz z Krakowa wyjeżdża on, jak mó-

wia kolejarzy, załadunowy w 80—90 proc.; gorzej jest z drogą powrotną — jeździ nim znacznie mniej pasażerów, choć bilety są w nim dziś przecież o ok. 1/3 tańsze niż w ekspresie. Czy od 28 maja ’89 „Małopolka” całkowicie zniknie z rozkładu jazdy? Może być i tak.

W Polskę jedziemy

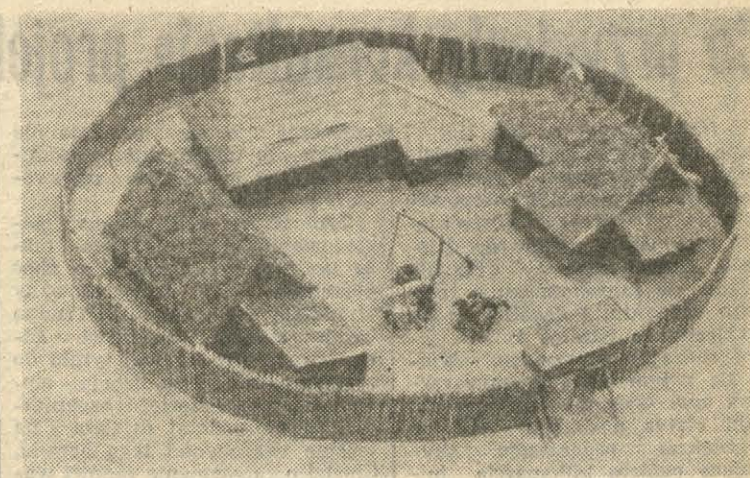
Jeśli już „wjechaliśmy” na grunt krajowy — to dalsze informacje o połączeniach dalekobieżnych; bo, lokalne, poza minimalnymi uzupełniającymi „szlifami”, pozostają w zasadzie bez większych zmian tam, gdzie się sprawdzają. Nowinki? Cóż, tak jak to wielokrotnie postulowaliśmy — PKP wprowadza tzw. połączenia bisowe, w przypadku zatłoczonych składów długodystansowych; szczególnie owych objętych rezerwacją miejsc, gdzie można łatwo obserwować zainteresowanie podróży danym pociągiem. Przykładowo — przy ekspresach, zwłaszcza w ośrodkach posiadających już komputerowe systemy rezerwacyjne (Kraków, Warszawa, Gdańsk, Katowice, a niebawem — Poznań z Wrocławiem i Szczecinem i Lublin, który będzie włączony w system warszawski).

„Bisy” pobiegą, jak się to fachowo mówi w kolejnictwie — w śladzie głównego pociągu, w praktyce — natychmiast. Taki skład przewidziano już np. dla „TATR” w niektóre dni głównie w sezonie narciarskim; ale tu pewna niedogodność: może on odjeżdżać nie z „Głównego”, lecz z dworca płaszowskiego. Nasz największy dworzec — w trakcie remontu może odprawić i przyjąć nie jak to niegdyś bywało 300—340 składów na dobę, ale już o 45 połączeń mniej.

Tak więc z Płaszowa pojedzie m. in. całkiem nowy pociąg — pospieszny i sezonowy na środkowe wybrzeże — Bałtyku — do Kołobrzegu. Ma on kursować podczas letnich szczytów przewozowych — a więc na przełomie i w połowie każdego wakacyjnego miesiąca. Natomiast na bazie dotychczasowego pociągu do Uski uzyskamy całoroczny, i codzienny pociąg z Krakowa do Koszalina. Będzie to Gdyni jeździł bez zmian „Heweliusz”; lecz od nas poprowadzi on grupę 5 wagonów do Olsztyna — odłączanych w Rławie.

Co jeszcze? Przybędą też i inne wygodne pociągi: sezonowy (VI—IX) z Przemyśla przez Rzeszów do Kołobrzegu i połączenie Poznania z Krynicy; ale skład ten będzie prowadził grupę wagonów ze Szczecina, a pojedzie przez Wrocław — tak, że już ostatecznie województwa uzyskają bezpośrednie połączenia z perłą naszych polskich uzdrowisk. Postulaty przemysłań, aby „SAN” z Rzeszowa do Gdyni zaczynał bieg w ich mieście — także chyba doczekają się realizacji.

Ostatnia zmiana dotyczy „Hetmana” — z Kędzierzyna do Zamościa: będzie ten pociąg wyposażony w grupę wagonów do Przemyśla. I to już chyba wszystkie ważniejsze zmiany jakie „wyłowiliśmy” z planów. W innych wypadkach — np. ekspresów „Krakus” czy „Pieniny” zmian albo w ogóle nie ma, albo też są to dostojne korekty minutowe. No i dobrze. Oby tylko wszystkie te propozycje zostały przez „góre” zaakceptowane!



Fot. CAF

W Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi czynna jest interesująca wystawa pt. „Archeologiczny rodowód dworu”. Jej celem jest pokazanie przemian jakim ulegały obiekty obronne i obronno-rezydencjonalne a także życie codzienne i kultura materialna rycerstwa z obszaru Polski centralnej. Temat wystawy ilustrują zabytki z okresu od II połowy XIII wieku po przełom wieku XVII/XVIII. Na zdjęciu: Ortów nad Bzurą w połowie XV wieku.

Nifuroxazid zwalcza zatrucia

Pokonane bakcyle?

Rozmowa z dr. MARTĄ SERWIN-KRAJEWSKĄ z Zakładu Syntezy Chemicznej Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego

— Czyżby po tegorocznej nagrodzie państwowej za polski Cordafen przyszła pora na następny lekowy hit? Wasze najmłodsze dziecko to Nifuroxazid zwalczający zatrucia pokarmowe z ciężkimi salmonellami włącznie.

— Ten lek jest znany już od kilku lat m. in. we Francji, Belgii, Niemczech Zachodnich. Polska od 1984 roku sprowadzała go z Jugosławii pod nazwą Ecefuryl. Był to jednak import niewystarczający i bardzo kosztowny. Dlatego też postanowiliśmy działać sami. Na początku 1986 roku na zlecenie Grodzkich Zakładów Farmaceutycznych Polska rozpoczęła prace nad nową technologią formy leku. Udało się stworzyć wyjątkowo prostą technologię, bardzo wydajną, tanią, która nie wymaga żadnej skomplikowanej aparatury. Powstał lek o najwyższych światowych parametrach. Oprócz tego wyeliminowaliśmy konieczność oczyszczania produktu gotowego, a więc produkcja w żaden sposób nie zanieczyszcza środowiska naturalnego.

— Ponoć padł też swoisty rekord w polskiej drodze leku od pomysłu do przemysłu?

— Chyba nie tylko polski! Rzeczywiście od momentu rozpoczęcia badań do wdrożenia leku do produkcji minęło jedynie 18 miesięcy. W tym czasie Nifuroxazid przeszedł półroczne badania w 3 klinikach; dwóch pediatrycznych, jednej zakaźnej, gdzie porównywano jego działanie do preparatu jugosłowiańskiego. Rezultaty były bardzo dobre. Potem komisja leków i rejestracja. I wreszcie pewien hazard. Nasz zespół autorski i dyrektor grodzkiej Polfy zaryzykował. W listopadzie ubiegłego roku w ciągu 4 tygodni z naszego laboratorium lek trafił od razu na linię produkcyjną. Nie było żadnych dróg pośrednich! W tej chwili z Grodzka wychodzi kwartalnie około 30 tys. opakowań Nifuroxazidu, ale dzięki temu, że było to wdrożenie bezinwazyjne w każdej chwili można zwiększyć produkcję. Do tej pory mieliśmy więc import, który nie pokrywał potrzeb, teraz sami myślimy o eksporcie. Ze względu na oryginalność i pro-

stotę rozwiązania lek otrzymał bowiem własny patent.

— Co więc Nifuroxazid leczy?

— Szczególnie skutecznie działa on na gronkowce i pałeczki okrężnicy, ale także na bakterie takie jak Salmonella, Coli, Paratyphi i inne. Więc leczy wszelkie zatrucia pokarmowe, ostre i przewlekłe biegunki, czerwone, salmonellozy, ostre zapalenia żołądka i jelit, zatrucia grzybami. Badania wykazały, że jest zupełnie nieszkodliwy i w całości wydalany z organizmu. Może być więc stosowany nawet u dzieci od 2 tygodnia życia. Obecnie grodziska Polfa produkuje tabletki, ale przysięga się właśnie do wprowadzenia zawiesziny dla dzieci o smaku bananowym. Cała kuracja trwa maksymalnie 5 dni, przy czym ostre objawy mijają już po jednym dniu przyjmowania leku, a czasem też po jednej tabletki.

— Toż to prawdziwa rewolucja! W ubiegłym roku zarejestrowano u nas 130 zachorowań na zatrucia pokarmowe na każde 100 tys. ludności. 20 razy więcej niż w latach 60. Brzy i bakterie są wszechobecne. Mówi się, że nawet 93 proc. jajek zawiera chorobotwórcze drobnoustroje, a zwarta część drobiu jest zakażona pałeczkami Salmonelli. A tu koniec strachu, bakcyl pokonany, jedna tabletki przywraca nam zdrowie?

— Nie ma oczywiście lepszego lekarstwa niż profilaktyka, ale wszyscy wiemy jak trudno jest walczyć z brudem i niechlujstwem przy produkcji i sprzedaży żywności. Nowy lek nikogo nie powinien zwolnić od myślenia o czystości. Ale dopóki sobie z tymi plagami nie poradzimy, warto mieć na wczesach i w domowej apteczce Nifuroxazid, który w razie zatrucia uwolni nas od przykrych dolegliwości. Pierwsze partie leku trafiły do aptek w lipcu br. Obecnie jest on jednak sprzedawany wyłącznie na recepty. Myślę, że powinno się zrezygnować z tej reglamentacji, lek jest bowiem naprawdę bezpieczny i skuteczny, produkcja może być wielokrotnie większa, a potrzeby społeczne niestety wcale się nie zmniejszają.

Rozmawiała:
ANNA GOTOWIEC

Nie lubią jej dzieci, rodzice, nauczyciele

Sobota w szkole

Szkola nr 88 ma salę gimnastyczną. W sobotę jest ona pusta. Można by urządzić gimnastykę korekcyjną, ale nie ma kto jej prowadzić. Aktualnie na tysiąc dzieci jest jeden pan od w-f. Od dawna jest to jedna z deficytowych specjalności w oświacie.

Szkola nr 77 w osiedlu Złoty Wiek zamknięta na cztery spusty. Wozna informuje, że nikogo nie ma. Dowiedziawszy się, że przyszła „kontrola” próbuje tłumaczyć pustkę w szkole trwającym równolegle z zajęciami szkolnymi — remontem. Nie możemy nawet sprawdzić czy szkoła ma program zagospodarowania sobót i odpowiednia jego dokumentację.

Szkola nr 52 w os. Wywizjonu 303 to prawdziwy kombinat. Uczy się tu 2,5 tysiąca dzieci. W minioną sobotę w szkolnej sali gimnastycznej odbywały się co prawda zajęcia sportowe, ale uczestniczyli w nich nie uczniowie lecz członkowie nowohuckich klubów. Dyrektorka twierdzi, iż młodzież szkolna będzie ćwiczyć w godzinach późniejszych. Młody człowiek kręcący się w holu, jak się okazało uczeń V klasy, odwiedził szkołę w sobotę, chcąc uzgodnić temat gazetki szkolnej. W soboty przychodzi do szkoły sporadycznie. Nie wie jak spędzają te dni jego koledzy. On zazwyczaj wyjeżdża z rodzicami poza Kraków już w piątek.

Olimpia Napierska, Teodora Maliszewska i Zbigniew Koloch, wraz z którymi z inicjatywy Wydziału Nauk KK PZPR, Komisji Nauki i Oświaty KK oraz krakowskiego Kuratorium tworzymy jedną z ośmiu grup, które 26 listopada zostały wysłane do kilkunastu losowo wybranych szkół regionu zgadza się z mną, iż oświata jest zbyt biedna aby proponować młodzieży naprawdę atrakcyjne zajęcia.

Sobota, 26 listopada. Choć jest to dzień, w którym pracują uspołecznione zakłady pracy, w Urzędzie Dzielnicowym w Nowej Hucie jest cicho i spokojnie. Starszy wizytator Romański, piastujący tu funkcję koordynatora działalności pozaszkolnej i pozalekcyjnej, jest nieobecny. Podobno ma... wolną sobotę.

Przed szkołą podstawową nr 88 w nowohuckim os. Szkłane Domy, kilkoro dzieci, przeważnie chłopcy. Wybierają się z wychowawczynią na wycieczkę. Nie bardzo wiedzą dokąd. „Chyba do jakiegoś muzeum”. Tylko jeden z chłopców mówi, że woli to od siedzenia z rodzicami w domu. Ewa Korczyk, wychowawczyni Va przyniła z rodzicami w domu. Ewa Korczyk, wychowawczyni Va przyniła z rodzicami w domu. Ewa Korczyk, wychowawczyni Va przyniła z rodzicami w domu.

Jak można było przypuszczać, na „prace porządkowe” do pracowni geograficznej żaden z uczniów nie przyszedł. W klasie obok pracowni trwa za to nietypowa lekcja matematyki. Dlatego nietypowa, albowiem jeden z rodziców klasy VII zobowiązał się do zorganizowania wiersza rodzaju korekcyjnego z matematyki na zasadzie rozwiązywania umysłowych. Przyszło kilkoro uczniów — głównie dziewcząt. Nie mają zadowolonych min.

W świetlicy szkolnej krzesła ustawiono na stołkach. Wczoraj obchodzono tradycyjne „Andrzejki”. Dyrektorka szkoły twierdzi, że budynek ożyje po południu. Odbywać się będzie próba generalna przed akademią zorganizowaną wspólnie z samorządem mieszkańców z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości.

Z zapisów w zeszytach dokumentujących zajęcia organizowane w wolne soboty wynika, że najpopularniejszą formą tych zajęć są wycieczki do kina, wycieczki do Zoo Ogrodu Botanicznego, muzeów, gry i zabawy świetlicowe. Na 20 planowanych w sobotę 24 wycieczki udały się tylko dwa. Do świetlic w sobotę przychodzi najniższe piętnastu uczniów, przeważnie chłopcy. Dziewczyny najchętniej siedzą w domu.

Największe powodzenie w wolne soboty mają zajęcia z komputerem, pokazy wideo i dyskoteki. Niestety w szkołach jest ciągle za mało komputerów, brakuje do nich odpowiednich programów. Jeszcze mniej jest sprzętu video. Organizacja zaś dyskoteki wymaga mobilizacji ogromnych sił społecznych. Zbigniew Koloch opowiada, że gdyby nie odpowiednia asysta wokół budynków podczas zabawy „kibice” z okolicznych osiedli rozsiedliby mu szkołę. Dwa lata temu podczas takiej zabawy, w III LO wybito wszystkie szyby w jadalni. W szkole podstawowej nr 68 podczas wieczorków tanecznych, systematycznie urywane są poręczochrony. Przy drzwiach trzeba postawić kilkoro rodziców do pilnowania.

Sobota w szkole powinna być solidnie przygotowana. Kto ma to jednak robić? Nauczyciel też człowiek. Co innego gdyby zachęcić go do tego finansowo. Obowiązujące zasady opłacania godzin tzw. ponadwymiarowych nie stanowią wystarczającej motywacji. Nauczycielowi płaci się w zależności od stażu od 200 do 500 zł za godzinę maksimum za cztery nawet gdy wycieczka na którą pojechał z klasą trwa dwa dni.

W sobotę nie tylko dzieci nie chcą chodzić do szkoły. Nie życzy sobie tego także wielu rodziców. Nawet ci, którzy nie potrafia w tym dniu zaproponować dzieciom atrakcyjnego zajęcia, posyłają je „pod blok” do sklepu, lub trzaski dywanu.

W Krakowie, od jakiegoś czasu upowszechnił się zwyczaj chodzenia w sobotę i niedzielę z dziećmi na tandety i różnego rodzaju gieldy. Dzieci, nawet te z młodszych klas, są doskonale zorientowane w kursie dolara i marki, wiedzą co i za ile opłaca się kupić i sprzedać, skąd przyswieżać. Zaopatrywanie się na giełdzie jest nie tylko modą i widziwisłem. Kupuje się tam artykuły w ośroł niedostępne na rynku. Ostatnio na giełdzie zaopatrywali się rodzice maluchów uczęszczających do tzw. klas zerowych Podreknin. „Mam sześć lat” niedostępny w księgarniach na giełdzie kosztował... 2 tys. złotych.

GRAZYNA STARZAK

Co przyniosły konsultacje projektu ustawy o stowarzyszeniach?

(Dokończenie ze str. 1)

wano np. potrzebę dalszego istnienia stowarzyszeń zwykłych nie mających przecież osobowości prawnej i przez to posiadających ograniczone możliwości działania. Dotychczasowa dyskusja skłania do zaproponowania trzeciego wariantu. Polegałby on na przyjęciu, że istnieje tylko jeden rodzaj stowarzyszeń. Wiąże się z tym problem stowarzyszeń tzw. wyższej użyteczności. Taki status posiadają obecnie największe organizacje, skupiające ogółem kilkanaście milionów obywateli. Mają one bogate tradycje i trudny do zakwestionowania dorobek. Podczas konsultacji krytykowano to, że za „wyższą użytecznością” kryje się w praktyce wyłączenie działalności w określonej dziedzinie. Proponowano wcześniej, aby status taki nadawała wyłącznie Rada Państwa i niekoniecznie każdej organizacji. Ale i to rozwiązanie nie zyskało szerszej akceptacji. Dlatego też gdyby założyć, że mamy po prostu jeden typ stowarzyszeń, aby usatysfakcjonować organizacje szczególnie zasłużone dla społeczeństwa, chcemy zaproponować przyznanie im tytułu honorowego, za którym nie służyby jednak w parze jakiegokolwiek praktycznej przywileje.

Związywanie wzbudziła sprawa procedury, według której organizacje byłyby rejestrowane. W projekcie, przyjęto dla tych spraw jeden rodzaj postępowania, tzn. cywilne postępowanie nieprocesowe. Projektodawcy mieli tu na uwadze przede wszystkim maksymalne uproszczenie procedury. Działalność społeczna nie musi przecież znać się na zawiłościach postępowania sądowego. Zarazem jednak podnoszona była kwestia, czy organ administracji powinien uczestniczyć w postępowaniu rejestrowym. Proponowano, aby w postępowaniu tym uczestniczyli jedynie założyciele stowarzyszenia. Uzasadniono to, że skoro stowa-

rzyszenie jeszcze prawnie nie istnieje, to udział organu administracji w procedurze rejestrowej jest zbędny.

Tymczasem w cywilnym postępowaniu nieprocesowym może uczestniczyć każdy, kto choć pośrednio jest zainteresowany wynikiem postępowania. Trudno byłoby odmówić organowi administracji państwowej tytułu do zainteresowania legalizacją stowarzyszenia. Przecież organizacja będzie później działała na terenie właściwości tego organu. Chodzi o zapewnienie sądowi warunków do podjęcia optymalnej decyzji z czym wiąże się wysłuchanie różnych opinii, stanowisk itd. Nie oznacza to, że organ administracji będzie uczestniczył w każdym postępowaniu rejestrowym, ale, aby miał on możliwość udziału w tej procedurze.

Argument, że w procesie powstawania związków zawodowych lub spółdzielni nie uczestniczy organ administracji nie jest zasadny dlatego, że organizacje te nie podlegają w ogóle nadzorowi administracyjnemu.

Co do procedury w konsultacji proponowano też, aby niektóre z najistotniejszych spraw związanych z działalnością stowarzyszeń — tam gdzie rozstrzygać będzie sąd — rozpoznawane były w powiększonym — trzyosobowym składzie. Myślę, że nie stoi temu na przeszkodzie.

— W dobre reformy stowarzyszenia będą musiały doświadczyć także swej gospodarczej zaradności. Czy i tu zaznaczyć się różnicą zdań?

— Zrozumiałe jest, że sprawy te budzą nie tylko zainteresowanie ale i obawy. Projekt nowego prawa o stowarzyszeniach odwołuje się w tej sprawie do odrębnych przepisów. Wbrew zgłaszanym zastrzeżeniom, chodzi tu o przepisy rangi ustawowej, a w szczególności o projektowaną ustawę o podejmowaniu działalności gospodarczej. Stanie się ona prawdziwą konstytucją gospodarki, a

jej przepisy będą służyć także stowarzyszeniom, które zechcą prowadzić działalność gospodarczą. Przypominam jedynie, że jej rozwiązania zmierzają do daleko idących ułatwień w tym zakresie.

Samodzielność gospodarcza stowarzyszeń będzie zapewne rozwiązaniem modelowym i przyczyni się do stopniowego ograniczenia dotacji przyznawanych im ze skarbu państwa. Nie oznacza to całkowitej rezygnacji z tej formy pomocy stowarzyszeniom. Dotacje będą mogły być nadal udzielane, tyle że na konkretne zadania związane z działalnością zlecaną stowarzyszeniom przez organ państwowy.

Podczas konsultacji wyrażono też zaniepokojenie, czy możliwość otrzymywania przez stowarzyszenia różnego rodzaju darowizn, zapisów itd., pochodzących z zagranicy nie będzie prowadziła do ich nadmiernego użycia do ofiarodawców.

— Projekt ustawy określa stowarzyszenia jako organizacje dobrowolne, zapewnia do nich swobodny dostęp. Czy ta otwartość nie była kwestionowana?

— W dyskusji zarysowały się dwa stanowiska. Część uczestników konsultacji uważa, że powinien te kwestie przesądzić statut stowarzyszenia, jako „jego podstawowy dokument”. Groziłoby to niekiedy zamykaniem się określonych środowisk we własnym gronie. Zapewne też dlatego inni postulowali wprowadzenie do ustawy postanowień gwarantujących nieskrępowany

dostęp obywateli do wybranych przez nich stowarzyszeń. Myślę, że np. status zawodowy nie powinien być barierą ograniczającą dostępność stowarzyszenia się. Wszak zainteresowania bywają bardzo różnorodne i nie muszą się wiązać z posiadaniem, czy wykonywaniem zawodu.

— Wiadomo, że nie zabrakło też wątpliwości i polemik związanych z tworzeniem i działalnością stowarzyszeń kultury fizycznej i z możliwością zrzeszania się rolników...

— Problematyka stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków, ze względu na swoją specyfikę, została w 1984 r. wyłączona spod prawa o stowarzyszeniach i sprawy te zostały uregulowane w ustawie o kulturze fizycznej. Dodatkowym aspektem tej sprawy jest światowy trend rozwojowy sportu wycieczkowego, który od dawna przestał być domeną zapalonych amatorów, zrzeszonych w dobrowolnym związku.

Organizacje sportowe muszą też uwzględnić wymogi wynikające z regulacji i statutow międzynarodowych federacji sportowych. To sprawia, że potrzebne jest sformułowanie odmiennych ram prawnych dla stowarzyszeń kultury fizycznej. Natomiast jeśli chodzi o stowarzyszenia rolników, to projektowana ustawa umożliwi obywatelom zrzeszanie się w każdym środowisku i w różnych celach, o ile są zgodne z prawem.

Rozmawiał: TOMASZ ARLETH

Przemówienie K. Grosza

(Dokończenie ze str. 2)

ślące siły, czy zdolamy wystąpić zdecydowanie przeciw wrogim siłom kontrowolucyjnym. Jeśli się to powiedzie, to zostanie utrzymany porządek, potrafimy przewidywać trudności gospodarcze, zachować nasze wartości i stworzyć bardziej nowoczesny, węgierski socjalizm. Natomiast jeśli się to nie uda, to zapanuje anarchia, chaos i biały terror. WSPR — zaakcentował Karoly Grosz — będzie prowadziła otwartą, polityczną walkę z pravicowymi reakcyjnymi siłami.

Omawiając międzynarodowe warunki ekonomiczne, w jakich funkcjonuje gospodarka, Karoly Grosz powiedział, że je trudności wynikają m. in. z tego, że współpraca w ramach RWPG nie rozwija się w należytnym stopniu, że zastrzyżyły się problemy rynkowe, a swoboda działania w tej sferze zawęża się. Wewnętrzna sytuacja polityczna nie sprzyja przyciągnięciu kapitału zagranicznego: wielu wyraża wątpliwość czy system pozostanie stabilny.

Karoly Grosz poruszył również problemy związane z działalnością partii. Potwierdził wniosek krajowej konferencji partyjnej, że zbudowanie socjalizmu jest możliwe w ramach systemu jednopartyjnego. Jednocześnie w sensie prawnym nie można ne-

gować, że na Węgrzech może istnieć również system wielopartyjny. Potrzebna jest ustawa, która określi ramy działalności partii, sprawy ich rejestracji i rozwiązywania. Jestem przekonany — zaznaczył — że nasza nowa konstytucja, zgodnie z wolą narodu będzie konstytucją socjalistyczną, a więc nie da możliwości działania partiom występującym przeciwko socjalizmowi i przeciwko ustrojowi.

Karoly Grosz nawizował w końcowej części wystąpienia do działalności tych grup, które wyobrażają sobie przyszłość narodu węgierskiego nie na drodze socjalizmu, a skrajnie spośród nich dostrzegają nawet perspektywiczny rozwój narodu w ustroju burżuazyjnym, ale pragną osiągnąć to nie w walce, w drodze konfliktów, lecz stopniowo. Ludzie ci nie pragną konfrontacji, ponieważ z pobudek patriotycznych przyznają, że wyrządziłoby to poważną szkodę narodowi. Z tymi bardzo niejednoznacznie grupami WSPR nie powinna prowadzić walki, lecz musi nieustannie podejmować starania, by przyciągnąć je do realizacji politycznych dążeń partii. Jest to dla nas jedyna możliwa do przyjęcia droga. Natomiast jeśli siły te dostrzegą sposoby realizacji swych interesów w stowarzyszeniach i partiach, to w perspektywie nie powinniśmy pozabawiać ich ustawowo tej możliwości.

SPORT ♦ SPORT ■ SPORT ♦ SPORT ■ SPORT

Puchar dla Anny Jelonek

Brawa dla Wisły!

Wczoraj w Krakowie rozegrane zostało zaległe spotkanie w koszykarskiej ekstraklasie kobiet pomiędzy WISŁĄ a WŁÓKNIARZEM Pabianice. Nieoczekiwane zwycięstwo odniosły zawodniczki krakowskie 61:54 (33:33). Najwięcej punktów zdobyły: Boczkowska i Dziurda po 17, Patycka 14, Kardas 6 — Głiszczyńska 22, Seroka 11, Urbankowska 8.

W spotkaniu tym wszystko przemawiało za koszykarkami z Pabianic. Wyższa pozycja w ligowej tabeli, doświadczenie, a także wzrost. A jednak wygrała drużyna skazana na przegraną. Podopieczne trenera Kassyka raz jeszcze pokazały, że ich główny atut to waleczność.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla gospodyń. W 2 minucie prowadziły już 6:1. Dopiero 6 minut później Włókniarz zdołał doprowadzić do wyrównania, aby później na dłuższy czas objąć prowadzenie.

Losy meczu rozstrzygnęły się w 33 minucie, kiedy to „Wiślaczki” prowadziły 8 punktami (44:52). Do końca kontrolowały już przebieg spotkania.

Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Kierownik oddziału krakowskiego redakcji „Sportu” Wojciech Gorczyca wręczył Annie Jelonek puchar dla najlepszej koszykarki sezonu 1987/88. Pani Anna ranking „Sportu” wygrała zdecydowanie. Gratulujemy. (a)

Trener Koniński odmladza zespół

Koszykarze grają z ZSRR

W Moskwie reprezentacja polski w koszykówce mężczyzn gra dziś z ZSRR. Jest to ostatni występ biało-czerwonych w eliminacjach ME i jak wiadomo nie mają oni żadnych szans awansu.

Teraz nowy trener reprezentacji Arkadiusz Koniński dokonał zmian w kadrze, powołując do niej kilku koszykarzy młodszego pokolenia. Pomijając więc w składzie Zeligę, Bińkowskiego i Kaczmarka, zabrał do Moskwy następującą „dziesiątkę”: Sobczyński (z krakowskiej Wisły).

Adamczak, Fiedler, Marcinkiewicz, Puścion, Sobacki, Zyzkowski, Kabała, Pawlak i C. Bortowski.

W 38 dotychczasowych meczach pierwszych reprezentacji wszystkie wygrali koszykarze ZSRR.

SPRINTEM...

▲ (A) SALONIKI. Złoty medal w szachowej olimpiadzie wśród kobiet wywalczyły Węgierki a wśród mężczyzn ZSRR.

▲ STAMBUL. W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ Turcja pokonała NRD 3:1 (1:0).

▲ WIEDEŃ. Na liście rankingowej tenisistów stołowych pierwsze miejsce zajmuje Szwed Appelgren. Grubba jest czwarty.

▲ MELBOURNE. Australijski bokser zawodowy Fenech obronił tytuł mistrza świata wagi piórkowej wersji WBC nokautując Amerykanina Navarro w 5 rundzie.

Bezpłatne bilety wstępu

W najbliższą sobotę odbędzie się mecz II rundy PE siatkarki: Hutnik — Modena Panini. Organizatorzy spotkania zawiadamiają, że klubowe karty wolnego wstępu są nieważne. Osoby posiadające legitymację Zastępcy Działacza Kultury Fizycznej, Zasłużonego Mistrza Sportu i legitymację wydane przez PZPS, UM Kraków WMiKF i KFS mają prawo otrzymać bezpłatnie bilety wstępu, które można odebrać dziś i jutro w godz. 10—18 w sekretariacie klubu — Nowa Huta, ul. Ptaszyńskiego 4.

EXPRESS LOTEK

2, 6, 7, 28, 33

SUPER LOTEK

6, 9, 15, 17, 18, 35, 41

Mistrzyni Europy junierek w judo Monika Smoleń:

Fascynują mnie sporty indywidualne

Podczas ME junierek w judo, które odbyły się ostatnio w Wiedniu, MONIKA SMOLEŃ. Zdobyła ona złoty medal w wadze 56 kg.

— Proszę opowiedzieć o drodze do mistrzowskiego tytułu.

— W pierwszej walce miałam wolny los. W drugiej pokonałam przez „dzwignię” Hiszpankę Isabelę Fernandez. Następna moja rywalką była Rosjanka Irina Konowa, z którą po trzech wcześniejszych porażkach nareszcie wygrałam. W finale zmierzyłam się ze Szwedką Asą Jeppson. Była to bardzo niewygodna przeciwniczka: najniższa ze startujących w mojej wadze, leworęczna, stosująca tę samą technikę co ja. Musiałam ją albo kontrować albo wyprzeżyć. Uzyskałam przewagę punktową którą zachowałam do końca walki.

— Czy „złoty” w Wiedniu było Pani największym sukcesem?

— Tak. W tym roku ponadto zdobyłam srebrny medal w Turnieju Socjalistycznym, a ja przegrałam tam zawodniczki tylko z krajów oraz złoty w otwartych mistrzostwach RFN.

— Czy juniorki znacznie ustępują umiejętnościami seniorkom?

— Tak, zwłaszcza jeśli chodzi o technikę. Ja dwa razy zajęłam trzecie miejsce w ogólnopolskich turniejach seniorem.

— Ile razy startowała Pani w mistrzostwach Europy junierek?

— Dwa razy. W ubiegłym roku we Wrocławiu byłam siódmą.

— Jak rozpoczęła się Pani przygoda ze sportem?

— Zaczęłam od pływania, gdy miałam pięć lat. Potem uprawiałam judo zaczęłam trenować przed siedmioma laty. Moimi trenerami byli: najpierw Stanisław Bugajski, a potem Ryszard Chmura.

— Pływanie, gimnastyka, judo. Sporo tych dyscyplin...

— Fascynują mnie sporty indywidualne. Zachecał mnie do nich rodzice, a zwłaszcza mama, która kiedyś uprawiała gimnastykę sportową. Moja starsza siostra Kasia też trenowała pływanie i judo.

— Ile czasu poświęca Pani na sport? Jak godzi go z nauką?

— Trenuję cztery razy w tygodniu. Do tego dochodzą odnowa i starty w imprezach. Uczę się w X Liceum Ogólnokształcącym. Jestem w nadrobie. Jestem wdzięczna gronie pedagogicznemu i dyrekcji Liceum za dotychczasową pomoc w nauce.

— Nie sposób nie zapytać o Pani plany i marzenia...

— Teraz najważniejsza jest matura. Potem chciałabym studiować w Akademii Wychowania Fizycznego.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy spełnienia tych marzeń oraz sukcesów na krajowych i zagranicznych matach.

(JeFi)

Nie dość mieć umysł zdatny...

(Dokończenie ze str. 1)

— Organizacja społeczno-naukowa, skupiająca przedstawicieli różnych dziedzin wiedzy, której ambicją jest przyczynianie się do edukacji społeczeństwa. Myślę o ożywieniu intelektualnym środowiska, w którym każdy z nas żyje, poprzez prowadzenie działalności dydaktycznej, naukowo-badawczej i wydawniczej.

— To są założenia, ambicje, a fakty?

— Dla przykładu podam jeden. Jest nim wydana w tym roku książka pt. „Wobec największych zagrożeń”, będąca zbiorem 21 esejów traktujących o sprawach naszej gospodarki, ekologii, nauki, stosunkach społecznych. Myślimy też o następnych publikacjach tego typu, a na razie organizujemy 5 i 6 grudnia br. w auli PAN sesję pt. „Etyczne dylematy nauki i nauczania”.

— Dlaczego akurat taki temat?

— Bo chcemy być konsekwentni. Jeśli nasza ambicją jest stwarzanie atmosfery dla podnoszenia poziomu intelektualnego społeczeństwa, to musimy zacząć od nas samych — nauczycieli. Od naszej postawy i wiedzy. A ponieważ każdemu działaniu musi towarzyszyć określony system wartości — zaczynamy od etyki. Już starożytni przecież twierdzili, iż „złe przykłady więcej szkodzą, aniżeli same występkę”.

— Czy jest Pan pewien, że macie moralne prawo do prowadzenia takiej dysputy?

— Kartezjusz w swej „Rozprawie o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwaniu prawdy w naukach” powiedział: „Nie dość jest mieć umysł zdatny, najważniejszym jest to, aby używać go właściwie”. Warto o tym zawsze pamiętać. My chcemy tylko przypomnieć.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Pogoda

Chłodno!

Polska jest pod wpływem słabego wiatru. Od południowego zachodu dostawca się będzie pod wpływem niżowej. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże z możliwością wystąpienia opadów śniegu, zwłaszcza w terenach podgórskich. Temperatura w dzień od —3 do —1 st., a w nocy od —7 na zachodzie do —3 na zachodzie. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich. W Tatrach od —18 w dzień do —15 w nocy.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: nadal chłodno. Od 2 do 6 grudnia początkowo chłodno, potem nieco cieplej. Zachmurzenie duże z rozpozogodzeniami, okresami opady, początkowo śniegu, a potem śniegu z deszczem i deszczu. Wzrost temperatury maksymalnej od —4 i —3 do —1 i +5 z możliwością wyższej, a minimalnej od —10 i —3 do —3 i +3 st. Wiatr umiarkowany, okresami silny, początkowo północno-wschodni a potem przeważnie zachodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Bałicach z 30. XI godz. 13: 737,6 mm, tj. 983,4 hPa, spadek ciśnienia. Słoteczka wesoła w Krakowie o godz. 7.17, a zajdzie o 15.42. Dzień jest jeszcze dłuższy od najkrótszego o 21 minut i ma 8 godzin 25 minut.

Ostatnia kwadra Księżyca! (k)

Muzyka

Koncerty arcydzieł zawsze chętnie słuchanej muzyki Wolfganga A. Mozarta (2 i 3 grudnia br. w Sali Filharmonii) winny dostarczyć melomonom bogatych wrażeń i satysfakcji artystycznej. Wykonane zostaną: Symfonia D-dur KV 504 „Praska” oraz Msza C-dur KV 317 „Koronacyjna”. Będą to zarazem gościnne koncerty orkiestry Filharmonii Rzeszowskiej pod dyr. jej szefa Józefa Radwana, obok której wystąpią także: chór Filharmonii Krakowskiej oraz soliści: Zofia Kilanowicz, Jadwiga Teresa Stepien, Krzysztof Smyt, Jerzy Artyusz. Przygotowanie chóru — Jacek Mentel.

Teatr

Czy należy „Operetkę” grać „operetkowo”? Przed takim problemem staną przed kilkoma miesiącami Tadeusz Bradecki, podejmując próby utworu Witolda Gombrowicza w Starym Teatrze. Na scenie przy ulicy Jagiellońskiej oglądać można rezultat tych usiłowań, w których wzięło udział aktorskie gros słynnego krakowskiego ansamblu. Spodziewać się trzeba, że będzie to wydarzenie. Dla tego razdymy nie zwlekając z decyzją i już ustawić się w kolejce do kasy teatru. Ostatni z dramatycznych utworów tego kontrowersyjnego polskiego pisarza zacieka już w swojej przewrotności

konstrukcji. Jak wytrzyma próbę sceny? W takiej obsadzie i w takiej reżyserii? Na pewno trzeba to sprawdzić. Osobiście i naczyni

Książki

Tomasz Kostuch — „Podwójna petla — wspomnienia cichociemnego” Min. Obrony Narodowej, 1988 rok, wyd. I, nakład 20.000 egz., cena 730 zł.

Tomasz Kostuch pseudonim „Bryła” podpułkownik dypl. broni pancerniej, jeden z 316 „cichociemnych” spadochroniarzy Armii Krajowej, od najmłodszych lat pasjonujący się lotnictwem, uczestnik kampanii wrześniowej, kampanii francuskiej i Powstania Warszawskiego, uczestnik operacji „I Most” — eksperymentalnego nocnego lądowania transportowego samolotu na tajnym lotnisku w okupowanym kraju — przedstawia szkolenie „cichociemnych”, swój udział w walce konspiracyjnej, pobyt w obozach jenieckich Sandbostel i Lubeka, a następnie swoje dalsze losy „cichociemnego” w Wielkiej Brytanii. Autentyzm przeżył i spontaniczność relacji są dodatkowym walorem tej książki. I wyjaśnienie: skąd tytuł książki? Wydarzenia wojenne zmusiły autora do pokonywania lądem, morzem i w powietrzu dalekich tras. Wiodły one kolejno przez Rumunię, Jugoslawię, Francję, Algierię, Saharę, Maroko i Gibraltal do Wielkiej Brytanii. Potem znowu przez Gibraltar, Afrykę Północną i Malte aż po Brindisi we Włoszech, a dalej,

nad Adriatykiem, Jugoslawią, Węgrami — do okupowanej Warszawy. Następnie były Niemcy i powrótnie Wielka Brytania, a z niej ostateczny powrót na ojczystą ziemię. Zaczęły więc autor jak gdyby dwie petle, pełne niespodzianych zakrętów i mocnych przeżyć. Ale na początku i na końcu każdej z nich była zawsze Polska.

Film

W tygodnikach branżowych wciąż pisze się o nowym sukcesie, jaki odniósł Eddie Murphy w swoim największym filmie „Coming to America” — u nas natomiast znów można obecnie oglądać tego ciemnoskórego obdarzonego wdziękiem i poczuciem humoru aktora w roli „Gliniarza z Beverly Hills” i w „Złotym dziecku”. Niech z ostatnim tytułem nie myli się „Cudowne dziecko”, bo to polska pozycja reperturowa, godna zresztą obejrzenia, bo dostarczająca zabawy w wyniku magicznych zdolności głównego bohatera i dalej już na swojską nutę: w podwójnym wydaniu — w kinie i na pokazach video — dostępny jest teraz „Kingsajz” Juliusza Machulskiego, nie tak już pyszny, jak jego „Seksmissja”, ale zawsze... Po tym filmie młodego reżysera do głosu dochodzi nestorka naszego kina: Wanda Jakubowska, która przedstawia „Kolory kochania” — opowieść o Władysławie Orkanie, którego biografia spleciona tu została przemianami z wątkami jego powieści „W Roztokach”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1988 r. zmarł w wieku 82 lat

JACEK KWINTA

pracownik PKP Magazynu Głównego Pozaklasowego St. ZMT w Krakowie. W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę, prawego i szlachetnego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 grudnia o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy oraz organizacje społeczno-polityczne GZG Kraków

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1988 r. zmarła

kol. BARBARA PALUCH

dlugoletnia pracownica Drukarni Narodowej. W Zmarłej tracimy cenioną i oddaną pracownicę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1988 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Batowicach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Drukarni Narodowej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 listopada 1988 r. zmarła

LEOKADIA STERNALSKA

dlugoletni wzorowy i sumienny pracownik CBS i PBW „Hydroprojekt” Oddział w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Grębałowie w czwartek 1 grudnia o godz. 11.45.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja

oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada 1988 r. odeszła od nas przedwcześnie

kol. TERESA MISTARZ

dlugoletni, wzorowy pracownik — Główny Księgowy Sp. Rzem. „WIELOBRANŻOWA” w Myślenicach — szlachetny człowiek i serdeczny Przyjaciel.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w czwartek 1. 12. 88 o godz. 15 w kościele św. Jakuba, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce Wiecznego Spoczynku na cmentarzu w Myślenicach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Rada, Zarząd Sp. Rzem. „Wielobranżowa” w Myślenicach oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada 1988 r. zmarł nagle w wieku 59 lat

ś. p.

WŁADYSŁAW GAJEK

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek 2 grudnia o godz. 13 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada 1988 r. zmarł nagle, w wieku 72 lat

ś. p.

ALFRED WYSOPAL

były pracownik P.P. Hotelu „Orbis Cracovia”, członek ZBoWiD, były żołnierz kampanii wrześniowej, żołnierz AK ps. „Konstanty”.

Odszedł od nas człowiek szlachetny, uczciwy, o ogromnej dobroci serca.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 grudnia o godz. 11.45 na cmentarzu komunalnym w Krakowie-Batowicach.

Pogrzeb w żałobie

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZĘTA ORAZ RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 listopada 1988 r. zmarł, przeżywszy 76 lat

dr med. JÓZEF GAWŁOWSKI

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek 5 listopada o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

ZONA, SYN, SYNOWA I RODZINA

NON OMNIS MORIAR

Z głębokim żalem, serdecznym smutkiem i poczuciem straty zawiadamiamy, że we wrześniu 1988 roku zmarła w Warszawie

dr HANNA UNIEJEWSKA

st. kustosz dyplomowany, wieloletni dyrektor Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, zasłużony, wybitny bibliotekarz, o wielkim umiłowaniu zawodu, żołnierz Armii Krajowej, wyróżniona wieloma odznaczeniami krajowymi oraz Londyńskim Medalem Wojska.

Przyjaciele — bibliotekarze krakowscy

ś. p.

HELENA TRENDOTA

zasłużona nauczycielka, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, przeżywszy 85 lat, po krótkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 25 listopada 1988 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek 5 grudnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu

RODZINA

IRENA GRABOWSKA

Z JACKOWSKICH

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek 5 grudnia o godz. 8.30 w kościele parafialnym Bożego Ciała.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy na cmentarzu Rakowickim nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.

RODZINA

W dniu 26 listopada 1988 r. zmarła

ś. p.

IRENA GRABOWSKA

Z JACKOWSKICH

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek 5 grudnia o godz. 8.30 w kościele parafialnym Bożego Ciała.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy na cmentarzu Rakowickim nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.

RODZINA

W dziesiątą rocznicę śmierci

śp. CZESŁAWA ALBERTA BONI

oficera 13 Pułku Ułanów Wileńskich, żołnierza AK

oraz Jego rodziców Anny i Józefa zmarłych na Syberii, zostanie odprawiona msza św. w kaplicy ks. Michalitów, ul. Kazimierza Wielkiego 95A w sobotę 3 grudnia 1988 o godz. 17, na którą zaprasza

ZONA i DZIEĆMI

Pogrzeb w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 1988 r. zmarła w Wiedniu

ś. p.

mgr MARIA KOSSAK-WOŹNIAKOWSKA

człowiek wielkiego serca, niosąca pomoc wszystkim potrzebującym, zawsze pogodna, pomimo ciężkich doświadczeń życiowych.

Msza św. za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w sobotę 3 grudnia o godz. 8.30 w kościele OO. Kapucynów, w kaplicy Loretańskiej.

PRZYJACIELE I SKARBKOWIE

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. JERZEGO KOŁACZKA

za spokój Jego duszy zostanie odprawiona msza św. w kościele Bożego Ciała w poniedziałek 5 grudnia 1988 o godz. 6 rano o czym zawiadamia

ZONA i RODZINA

W drugą bolesną rocznicę śmierci

śp. hm. PL ZYGMUNTA DYŁAGA

zostanie odprawiona msza św. w niedzielę 4 grudnia 1988 o godz. 12 w kościele św. Idziego oraz w piątek 9 grudnia 1988 o godz. 18.30 w kościele OO. Redemptorystów, o czym zawiadamiamy, życzliwych Jego pamięci.

ZONA i RODZINĘ z RODZINAMI

Za spokój duszy

śp. mgra inż. STEFANA KSIĘSKIEGO

w trzecią, bolesną rocznicę śmierci odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Anny w sobotę 3 grudnia 1988 o godz. 19.30 o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

SIOSTRA I RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. prof. ROMANA J. WOJTUSIAKA

za spokój Jego duszy odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek 5 grudnia 1988 o godz. 7.15 w kościele OO. Kapucynów w Kaplicy Loretańskiej w Krakowie, o czym zawiadamia

RODZINA

Koleżance

HELENIE ŚLABY

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja Ogólnokrajowej Spółdzielni

Turystycznej „Gromada” Oddział Okręgowy w Krakowie

oraz koleżanki i koledzy

Koleżance

TERESIE BIRGIEL

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddział Kraków 2

oraz koleżanki i koledzy

PRACA

ZESPÓŁ usług specjalistycznych — zatrudni taterników z uprawniającymi. Tel. 21-18-41 (8-15). g-48026

NAUKA

MATEMATYKA — Krawczyk, telefon 21-33-09. g-49196

MATEMATYKA, fizyka, chemia — Nasturawicz, tel. 22-77-90. g-51167

TLUMACZ przysięgi języka niemieckiego — mgr Romuald Lelek, telefon 33-50-54. g-49006

SPRZEDAŻ

ATARI 1050 — z dyskami. — Tel. 34-23-24

SPRZĘT audio-tv-video i kucharki mikrofalowe — firmy Samsung. Informacje: „Elektronika”, Kraków, Proszkowska 8, tel. 34-19-10, 9-15.

LUKSUSOWY Fiat Argenta — sprzedam. Tel. 66-38-82. g-52155

LOKALE

MIESZKANIA, nieruchomości — kupno — sprzedaż, zamiany, wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

TRZYPOKOJOWE, Mistrzejowice — sprzedaż pośrednictwo. Stradom 5. g-51021

OBOKRAJOWCOM, władnie rodzinie — wynajmowanie — wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, 12-18. g-51021

SPRZEDAM działkę ogrodniczą 10 a. w okolicy stópni wodnego Kościuszk. Do wynajęcia stodoła 100 m², możliwość przebudowy, na Bielanych telefon, woda, gaz, siła. Tel. 21-32-15. g-53330

USŁUGI

„DE-NOVO” — poleca zamki szyfrowe, ROM i inne wraz z komfortowym wykonaniem drzwi oraz drzwi harmonijkowe — Miłoś, tel. 33-24-09.

ROMEX — uprzejmie poleca zabezpieczenie drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi, montaż zamków. Przyjmowanie zleceń: tel. 48-15-77 wewn. 503 (8-15). g-51681

PARKIETY układa, cyklinuje, lakieruje, parkiety — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

DEZYNSKACJA preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

STUDIO „Panasonic” — filmowanie kamerą, kolor, dźwięk. Tel. 48-17-67.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Hil, tel. 43-11-60.

„MEGAN-VIDEO” — filmowanie kamerą video. Tel. 21-35-57. g-45654

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie — Biał, tel. 47-16-89. g-43651

SPRZĄTANIE, mycie okien, czyszczenie dywanów, tapicerki. Tel. 37-98-84.

KOMFORTOWE tapicerowanie drzwi, montaż zamków, zabezpieczenia przed włamaniem — poleca uprzejmie Maria Kryścio, tel. 55-12-44. g-50914

KARNISZE aluminiowe szybko, solidnie montuje Korab, tel. 48-10-21.

KRONIKA KRAKOWSKA

PHS myśli już o Świętach

Łatwiej o banany i rodzynki niż o dobre wino i... mak

W tym roku krakowskie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego skierowało na nasz rynek 104 tys. ton towarów, czyli o 3 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym (inna rzecz, że nie zawsze jest to akurat ten towar, którego klient najbardziej oczekuje). Ten tonaż oraz ilość zapaszkowanych przez PHS artykułów spożywczych — jako że wiele przychodzi od producentów luzem — stawia krakowskie przedsiębiorstwo na II miejscu spośród 49. w kraju.

Obecnie PHS myśli już przede wszystkim o dostawach świątecznych; o tym, aby na naszych stołach — mimo kłopotów zaopatrzeniowych — znalazło się możliwie jak najwięcej atrakcyjnych artykułów spożywczych. We wzbogacaniu asortymentu prócz gromadzenia towarów normalną dro-

gą, pomocną jest także wymiana bezdeklarowanych ze Związkiem Radzieckim (m. in. szampan i konserwy rybne) oraz zakup poszukiwanych przysmaków za dolary skupione przez Centralę PHS w Warszawie (z tego źródła pochodzą m. in. banany, kakao, ananasy w puszkach).

JAKICH ATRAKCYJNIEJSZYCH TOWARÓW MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ W PLACÓWKACH „SPOŁEM” ORAZ PHS W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM?

◆ **CYTRUSY.** Z całą pewnością już dziś można powiedzieć, że w grudniu do sklepów trafi 40 ton bananów i tyle samo pomarańczy, 100 t grapefruitów i 120 ton cytryn, przy czym ilości te są prawdopodobnie zostaną powiększone o dodatkowe przydziały. W handlu znajdują się również grapefruitowe i pomarańczowe soki z RFN w cenie 1200 zł za 1-litrowe

kartonowe opakowanie oraz duński zagęszczony sok pomarańczowy (1700 zł za 330 g). Z Kenii natomiast pochodzą ananasy w syropie oraz kompot ananasowy (łącznie 13,5 tys. puszek). Większość tych towarów już jest w magazynach i sprzedaż rozpocznie się od dziś.

◆ **KAWA.** Długotrwałe rozchwytywanie kawy na rynku powoduje, że każda ilość tej używki skierowana do sklepów znika natychmiast. Ponadto styczeń i luty były zazwyczaj „gołymi” miesiącami, gdyż hurt kawy w te miesiące nie otrzymał (dostawy są sezonowe), tym razem PHS gromadzi już kawę na najbliższe trzy miesiące. Nie powinno być źle, zważywszy, że w ostatnim miesiącu do Krakowa przyszło już 500 ton, a dodatkowo ma być jeszcze 200 ton.

Kawę hurt ściga także z innych źródeł. Np. w listopadzie krakowianie kupili — poza tą „normalną” ok. 10 t kawy austriackiej z firmy polonijnej po 11,5 tys. zł za kg; była też kawa pochodząca ze skupu marynarskiego w cenie 12,5—13 tys. zł (obecnie na Wybrzeżu za kawę ze skupu trzeba już płać po 16 tys. zł, a więc PHS zyszywał z jej zakupu).

◆ **BAKALIE.** Od 26 bm. są już w sprzedaży rodzynki luzem z Turcji w cenie 1700 zł za kg; wraz z paczkowanymi będzie ich do Świąt 76 ton. PHS otrzymał również migdały z Anglii (po 4,5 tys. zł), orzechy arachidowe z Anglii, Holandii i Chin, wiórki kokosowe oraz mak; artykułów tych jest

jednak zaledwie po kilkanaście ton wiadomo więc, że nie poleją długo na półkach.

◆ **ALKOHOL.** Nieco więcej niż w ubiegłym roku będzie szampa- na (do handlu trafi w tygodniu przedświątecznym 30 tys. l szampa- na bułgarskiego i radzieckiego (drugie tyle zarezerwowano dla gastronomii na Sylwestra). Poza tym przydziałem szampelan są także dostawy z RFN i Włoch. Znacznie gorzej natomiast niż przed rokiem będzie z winami, zarówno jeśli idzie o ilość, jak i asortyment. Nie bardzo można też liczyć na uszlachetnienie gorszych krajowych win w Święta poprzez grzanie ich z korzeniami, jako że PHS-owi nie udało się zdobyć wani- lii, goździków, imbiru i gałki muszkatołowej. (wes)

Oni znają polską literaturę współczesną

W ramach tegorocznych Dni Polskiej Literatury Współczesnej P.P. Dom Książki w Krakowie, Polskie Radio oraz Kuratorium Oświaty ogłosiły dwa konkursy: otwarty i dla młodzieży szkolnej pod tytułem „Kto jest Twoim ulubionym pisarzem współczesnym i dlaczego?”. Prace — stwierdziło jury — nadesłane przez młodzież z krakowskich głównie liceów charakteryzowały zaskakująco wysoki poziom warsztatowy. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się wczoraj w siedzibie P.P. „Dom Książki”. W konkursie dla młodzieży szkolnej pierwszą nagrodę otrzymał Zdzisław Rak z VI LO, Małgorzata Czarnik z tego samego liceum i trzecią — Rafał Małkowski. W konkursie otwartym dwie równorzędne pierwsze nagrody przyznano — Elżbie Markiewicz z XII LO i Grzegorzowi Cepakowi z XI LO. Nagrody wręczyli: redaktor naczelny Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia Zbigniew Guzowski i dyrektor naczelny P.P. „Dom Książki” Jan Migdałski. (mich)

SOS mieszkańców Swoszowic

Od minionej wtorku kiedy rozszalała się wichera nie mamy do dzisiaj prądu. Jakże z tego wynika dla nas dolegliwości nie trzeba mówić. Ale są też straty: zepsute towary w chłodniach, nieczynne piekarnie itp. Na pytanie kiedy zaświecą się żarówki — Zakład Energetyczny Kraków-Podgórze nie odpowiada.

MIESZKAŃCY SWOSZOWIC

Czterech uczniów zasiałabó

Dzieci wdychały rozpuszczalnik

Zazwyczaj niewielkie remonty, malowanie sal, itp. prowadzone są w szkołach w okresie wakacji, gdy nie ma uczniów. Takie są zresztą w tej sprawie zalecenia m.in. Kuratorium Oświaty i Wychowania, czy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. W minionych latach zdarzały się bowiem przypadki zatrucia oparami lakieru stosowanego do malowania podłóg, itp.

Niestety nie wszyscy o tym pamiętają. We wtorek w godzinach popołudniowych w Szkole Muzycznej w os. Na Skarpie (koło kina „Światowid”) zasiałabó czterech uczniów, którzy odwiezieni zostali następnie karetkami pogotowia ratunkowego do szpitala. Jak dowiedzieliśmy się od Józefa Kłysia — dyrektora Sanepidu — u siedmiu dzieci z tej szkoły stwierdzono objawy zatrucia rozpuszczalnikami organicznymi pochodzącymi z farb olejnych. Używane one były do malowania korytarza prowadzącego do sali koncertowej.

Wyrażni nieprzyjemny zapach wyczuwało się w klasach położonych najbliżej, tak, że niektórzy twierdzili, iż „nie da się uczyć”. W związku z tym zawieszono zostały doraźnie zajęcia w szkole. Od wczoraj prowadzone są badania użytych farb — dotychczas ustalono, że trzy farby produkcji polskiej mają atest Państwowego Zakładu Higieny, a jedna importowana z Czechosłowacji wyraźnie napis informujący o szkodliwym działaniu na osoby, które mają kontakt z farbą.

„Jest to niedopuszczalne aby malować sale, które są używane

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu koło „Jubilata” samochod „star” najeżdżał na tramwaj linii „21”. Kierowca „stara” Ryszard P. 1. 34, zam. w Aleksandrowie Łódzkim doznał wstrząsu mózgu i urazu głowy. Przerwa w ruchu tramwajowym na trasie Filharmonia — Salwator trwała od godz. 5 do 6. Na ul. Rakowieckiej autobus PKS potrafił wychodzącą sprzed tramwaju Zofię W. 1. 50, zam. Giebułtów 186. Doznała ona złamania podstawy czaszki i w stanie ciężkim przewieziona została do Szpitala im. Biernackiego. W Domu Pomocy Społecznej przy ul. Helców 2 w pokoju gościnnym wybuchł pożar. Straty wyniosły ok. 80 tys. zł. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej lampki nocnej.

1988
GRUDZIEŃ
Czwartek
1
Natali
jutro
Balbiny

UWAGA,
KIEROWCY
I PRZECHODNIE!
Widzialność do-
bra, drogi śliskie.
Sytuacja biome-
teologiczna: za-
kłócenia nie wy-
stępują.

Dyżury

APTEKI
Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, A. Struga 36 — tel. 44-06-90, os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10, Krzeszowice, Sułkowice, Wieliczka, Alwer- wice, Proszowice, Dobczyce, Gdów, Niepolomice.
PUNKT INFORMACJI APTECZ- NEJ: 11-07-65 — czynny w godz. 8-15 Po godz. 15 informacji udzie- lają apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków: zachorowania i przewo- zy: 22-29-99, centrala: 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 66-69-99 Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, Białoprad- nicka 8: 34-39-99, Skawina: 999 76-14-44, Prokocim, Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89, alarmowy: 999 Myślenice: 999, Krzeszowice: 89, 206-20, Proszowice: 9, Jerzmano- wice: 384, 48, Niepolomice: 198 21-02-09 Iwanowice: 99
INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO- WIA: 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHI- RURGII URAZOWEJ — Prądnicka 35, **CHIRURGII DZIECI** — Proko- cim, **OKULISTYCZNY** — Witkowi- ce, **LARYNGOLOGICZNY** — Kope- rnika 23 a, **UROLOGICZNY** — Grzegorzewska 18, **MYŚLENICE**, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kope- rnika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

SPECJALISTYCZNA PRACOW- NIA LEKARSKA (diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5): czynna w godz. 15-22.

HAGOS — POMOC DORAŻNA — pielęgniarki (dyżury nocne), ma- szczyści tel. 66-83-15 — czynny w godz. 9-20.

INFORMACJA O USŁUGACH — tel. 930 — czynna całą dobę
TPCh HOSPICIUM, ul. Central- na 26, tel. 47-28-03. Poradnictwo dla rodzin osób terminalnie chorych leżących w domu — czynny w godz. 17-18.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHO- LOWYM: 66-39-81 — czynny w godz. 16-20.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18.
MLODZIEŻOWY TELEFON ZA- UFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22.
DOMOWA POMOC LEKARSKA, tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9-20.

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 — czynna w godz. 9-21.30.

SPÓŁDZIELNICA PUNKT PE- DIATRYCZNY, KARDIOLOGICZ- NY I CHIRURGICZNY: tel. 12-20-38 i 12-41-64 — czynny w godz. 8-22 (wizyty domowe).

TELEFON INFORMACYJNY IN- STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 czynne w godz. 18-20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-38-91 — czynny w godz. 10-12

DIAGNOSTYCZNA POMOC ME- DYCYNA (USG plus pielęgniarki): tel. 66-30-00 — czynna w godz. 11-17.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSY- CHOLOGÓW (Sołtyka 9): tel. 21-54-14 — czynna w godz. 10-18.

SPECJALISTYCZNA PRACOW- NIA LEKARSKA: diagnostyka ul- trasonograficzna, Batorego 9/4 — tel. 33-41-35.

WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEXU”, tel. 33-90-76, w godz. 15-21.
DOMOWA POMOC MEDYCZNA SPÓŁDZIELNI „ZDROWIE” (wizy- ty lekarzy specjalistów, pielęgn- acja, rehabilitacja, ekg., opieka), tel. 11-20-51, czynna w godz. 9-21.30.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 11: „Bal- lada” (abon. nieważne), **STARY** — 19.15: „Operetka” (dla dorosłych) — abon. nieważne, **SCENA PRZY- UL. SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Taniec śmierci”, **KAMERALNY** — 19.15: „Don Juan”, **BAGATELA** — 11: „Moja miłość”, **LUDOWY** — 11: „Zemsta”, **GROTESKA** — 10: 11: „Hanusia i mysz Pompeusz”, 17: „Piotruś, kaczka i wilk”, **MASZ- KARON** (Scena Studio, Boh Sta- lingradu 21) — 17 i 19: „Masz ochotę na miłość”, (Scena Wieża Ra- tunczyka) — 19: „Szkariatna wyspa”, **PWST** (Warszawska 5) — 19: „Bra- cia”.

Kino

KIJÓW: „Samotny wilk McQua- de” (USA 15 l.) — 15.45, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l. cz. II) — 18, 20.15 — przedpremiery, **KUL- TURA:** „Złote dziecko” (USA 12 l.) — 10, 12, 14, 16, DFK — 18, 20.15, **MIKRO:** „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.) — 16, „Andrzej Ru- blow” (radz. 15 l.) — 18, **ŚWIATO- WID:** „Spokojnie, to tylko awa- ria” (USA 15 l.) — 15.30, 17.45, 20.15, **SWIT:** „Misja” (ang. 15 l.) — 15.45, „Kolory kochania” (pol. 15 l.) — 18, „Sława jak Sa- rajewo” (pol. 18 l.) — 20, **TECZA:** „Koniec sezonu na lody” (15 l.) — 16.30, „Psy wojny” (USA 18 l.) — 18, **UCIECHA:** „Dzieci gor- szego Boga” (USA 15 l.) — 15.45, „Harry Angel” (USA 18 l.) — 18, 20.15, **WANDA:** „Kłątwa Doliny Węży” (pol. 12 l.) — 10, 18, „Krótkie spieście” (USA 12 l.) — 12.15, 16, „Tysiąc miliardów dolarów” (fr. 15 l.) — 20 — pożegnanie z fil- mem, **WARSZAWA:** „Nieoczekiwa- na zmiana miejsc” (USA 15 l.) — 15.45, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l. cz. I) — 18, „Psy wojny” (USA 18 l.) — 20.15, **WOLNOŚĆ:** „Krótki film o miłości” (pol. 15 l.) — 10, 16, „Spokojnie to tylko awaria” (USA 15 l.) — 12, „Nowy York — czwarta ra- no” (pol. 15 l.) — 18, 20, **WRZOS:** „Ja cię trzymam, ty mnie trzy- masz za brodkę” (fr. 12 l.) — 15.45, „Bez litości” (USA 18 l.) — 17.45, 19.45, **VIDEO (KDK):** „Kingsjaz” (pol.) — 11, 13, **ZWIĄZKOWIE:** „Ucieczka na Atenę” (ang. 15 l.) — 15.45, 18, 20.15.

Telewizjo

PROGRAM I
8.35 „Domator”, 8.50 „Domowe przedszkole”, 9.15 DT — wiadomości, 9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” (1) — „Szemrany interes” — ang. serial krym. 10.25 „Domator”, 16.20 Program dnia — DT, 16.25 Dla młodych widzów — „Kwant”, 17.15 Teleexpress, 17.30 „Patrol” — magazyn wojskowy, 17.55 „C — jak Carbon, czyli gór- nicze znaki zapytania” — program publicystyczny, 18.20 „Sonda”, 18.50 Dobranoc, 19.00 „10 minut”, 19.10 „Teraz” — tygodnik gospodarczy, 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” (1), 21.10 „Pegaz”, 22.00 Socjalizm tak — ale jaki? Spotkanie z Ma- rianem Orzechowskim, 22.30 „Sza- leństwa Maxa” — film fab. 22.45 DT — komentarze, 23.05 Język francuski (7).

PROGRAM II
16.55 Język francuski (7), 17.30 „Rodzice i dzieci”, 18.00 Kronika, 18.30 Magazyn 102 — K Kieślów- ski, 19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd” — Lola Falana, 19.30 „Puls” — program medyczny, 20.00 Sammy Davis — junior, 21.00 „Ekspres reporterów”, 21.30 Pano- rama dnia, 21.45 Studio teatral- ne „Dwójki” Tadeusz Rózewicz, „Odejskie glodomora” — reż. Jan Rózewicz, 23.05 Komentarz dnia.

Wizyta dziennikarzy z RFN

Na zaproszenie Krakowskiego Od- działu Polskiej Agencji „Inter- press” przebywa w Krakowie gru- pa dziennikarzy z RFN — stypen- dyjstów SPD-owskiej fundacji im Friedricha Eberta. Wczoraj dzien- nikarzy przyjął wiceprezydent Jan Nowak. Goście interesują się szcze- gólnie problemami środowiska na- turalnego i rewaloryzacji zabytk- ków w naszym mieście.

Znowu wzrosła liczba awarii

Mniej wody z Raby

Po kilku dniach spokojniejszych znowu ekipy Miejskiego Przed- siębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mają rcece pełne roboty. Wczoraj usuwano blisko 20 awarii (to kolejna fala w ostatnim okresie) m. in. przy ulicy Manifestu Lipcowego, Malborskiej, Boha- terów Stalingradu, w osiedlu Hutniczym, Kolorowym i Krakowia- ków.

Najpoważniejsze prace prowadzo- no w śróde przy magistrali dostar- czającej wodę z Raby (od strony zbiorników koło Kopca Kościuszk) dla Śródmieścia i Krowodrzy. Od trzech dni przy ul. Piastowskiej w komorze, w której znajduje się ur- ządzenie amortyzujące rurociąg (w związku ze zmianami jego długości wynikającymi z różnicy tempera- tury) miał miejsce wyciek wody. Po- nieważ w nocy z wtorku na środe woda płynęła już mocno (mogła podmyć drogę prowadzącą na most na Rudawie) postanowiono zamknąć magistralę.

Jak poinformował nas Wojciech Studnicki — z-ca dyrektora MPWiK — przedsiębiorstwo miało się upo- rać z awarią wczoraj w godzinach popołudniowych, a więc dziś ci- śnienie wody, m. in. w osiedlu A- zory, XXX-lecia PRL, na Prądni- ku Czerwonym, itd. powinno wró- cić do normy.

PS. Być może ostatnie awarie wpłynęły na to, że mniej więcej

Czwartek ekologów

Restrukturyzacja przemysłu, a — ochrona środowiska w Krakowie; co należy uczynić aby osiągnąć został status obszaru specjalnie chronionego? O tych sprawach mó- wić dziś będą eksperci Polskiego Klubu Ekologicznego doc. Ryszard Geyer i doc. Józef Gęga. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w sali 26 KDK „Pałac pod Baranami”.

(jas)

Dlaczego nie ma komitetów domowych?

Samorząd ma władzę czy jej nie ma?

Dzisiaj odbywa się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komitetu Osie- dlowego „Kleparz”, wczoraj obradowali mieszkańcy os. „Piasek”, na 3 grudnia wyznaczono termin spotkania samorządu „Wieczysta”. Łącznie do 18 grudnia powinno się odbyć 195 zebrań w Krakowie, bo tyle jest komitetów osiedlowych i 575 we usiach — gdzie działały rady sołeckie. Zebrania organizowane są w ramach trwającej obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej samorządów terytorialnych.

To najmniejsze ogniwu władzy ma niemal rolę do spełnienia, w sy- tuacji gdy wiele zastrzeżeń mamy do pracy administracji i gospodarzy domów, gdy w osiedlach brakuje sklepów, punktów usługowych i pla- ców zabaw dla dzieci, gdy nikt nie przejmując się dewastowanym wspólnym dobrem, gdy starzy ludzie nie mogą doczekać się pomocy.

Rzecz w tym, że coraz mniej jest chętnych do pracy w samorządach mieszkańców, zwłaszcza nie ma ludzi młodych i energicznych i brak jest wiary w skuteczność oraz sens działania. Uważa się, że naczelnik dzielnic, czy prezes spółdzielni mieszkaniowej i tak postawi na swoim, a różne ustawy i dokumenty dające niemałe uprawnienia samorządom pozostają na papierze. Trzeba coś z tym zrobić, choć istnieją komitety np. w Nowej Hucie czy w Podgórzu, które mają się czym pochwalić i rzeczywiście wykorzystują posiadane uprawnienia o wiele większe niż przed kilku laty.

Nie wiemy natomiast dlaczego zrezygnowano w Krakowie z tworzenia komitetów domowych, które dzisiaj mają szczególnie duże pole do dzia- łania, bowiem przypadki niszczenia klatek schodowych, trwania melin- jackich, niezamykanie na noc bram wejściowych i brak dozorców — to zjawiska wręcz powszechne, którym nikt nie przeciwdział.

Dlatego też kampania wyborcza do samorządów mieszkańców powinna nabrać w Krakowie żywszych kolorów, aby wyłonić nowych ludzi, którzy z energią zabiorą się do robienia porządków i walki z tym co nam naj- bardziej dokucza.

(Jak)

„Fotografia” z nocy 6 na 7 grudnia

Dziś rachmistrze spisowi rozpoczynają pracę

Od dzisiaj do 4 grudnia w naszych mieszkaniach składają będą wstępne wizyty rachmistrze spisowi w ramach przeprowadzanej raz na 10 lat wielkiej akcji Narodowego Spisu Powszechnego. Czyny to każdy kraj będący członkiem ONZ.

— W województwie krakowskim wyznaczono 5583 obwoody spisowe z tego 3764 w mieście Kra- kowie.

— Spisem objęte są wszystkie zamieszkałe bu- dynki i pojedyncze lokale w tym także hotele, bursy, zakony, w których przebywają osoby na stałe lub czasowo.

— Na każdego rachmistrza (rekrutują się oni głównie spośród uczniów szkół średnich — studen- ci odmówili twierdząc, że w Zaczku lepiej zarabiają) przypada średnio w ramach akcji spisowej około 200 mieszkańców czyli 65 mieszkań.

— W czasie tzw. obchodu przedświątecznego od 1 do 4 bm. rachmistrz który musi przedstawić specjal- na legitymację umawia się z domownikami na konkretny dzień i godzinę między 7 a 12 grudnia, kiedy przeprowadzony będzie właściwy spis. Po-

zostawia też w czasie swojej pierwszej wizyty druk pomocniczy z pytaniami dotyczącymi zajmo- wanego lokalu i osób w nim zamieszkających. Ar- kusz ten wypełniony przez domowników odbiera przy następnej zasadniczej wizycie spisowej.

— Rachmistrz dokonując czynności spisowych utrzuła stau z nocy (godz. 24) 6 na 7 grudnia. Przykładowo jeśli 10 bm. urodzi się w rodzinie spisowej dziecko i w tym dniu składa wizytę rachmistrz to w arkuszu spisowym nie uwzględni- jeszcze nowego lokatora.

— Mieszkańcy do których trafi rachmistrz zo- bowiązani są udzielić pełnych i zgodnych ze stan- nem faktycznym informacji, gdyż spis powszech- ny jest obowiązkowy o czym mówi ustawa z 16 VIII 1987. W razie odmowy, lub utrudniania czyn- ności spisowych rachmistrzowi, grozi kara grzyw- ny w wysokości do 50 tys. zł. Dodajmy przy tym, że zawarte w arkuszach spisowych informacje pod- legają tajemnicy i nie mogą być wykorzystywane do innych niż statystyczne celów.

(Jak)